

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

KANCLERSTWO HITLERA NIE GROZI

Prezydent Hindenburg nie dopuści do dyktatury partyjnej narodowych socjalistów

Papen utworzy zrekonstruowany rząd

o ile przywódcy centrum pralutowi Kaasowi nie uda się sforsować nowego gabinetu

BERLIN, 24 XI. (PAT). Odpowiedź prezydenta Hindenburga na memoriał Hitlera, wręczona została dzisiaj o 2.15-ej. Dokument podpisał sekretarz stanu von Meissner. O treści odpowiedzi prezydenta wydany został następujący komunikat urzędowy.

W piśmie swym z dnia 22 b. m. p. Adolf Hitler odmówił wyłonienia udziałowego mu zlecenia, aby ustalił czy istnieje większość parlamentarna dla stworzonego przez niego ewent. rządu. Zaproponował on natomiast, aby prezydent Rzeszy bez porzucenia z Reichstgiem porucił mu utworzenie rządu i udzielił mu pełnomocnictw, przysługujących prezydentowi Rzeszy.

Prezydent propozycje odrzucił, nie mogąc brać wobec narodu niemieckiego odpowiedzialności oraz zdecydować się na udzielenie mu pełnomocnictw, przysługujących prezydentowi, zwłaszcza, że partja jego stale wykazuje swój ekskluzywny charakter. Rząd taki przekształciłby się w rząd dyktatury partyjnej

z wszystkimi jego konsekwencjami. Prezydent Rzeszy wobec złożonej przez siebie przysięgi i własnego sumienia nie mógłby wziąć takiej odpowiedzialności. Dokumenty i korespondencja, dotycząca rokowań, zostają ogłoszona jeszcze dziś wieczorem.

Niezwłocznie po otrzymaniu odpowiedzi prezydenta Hitler przesłał odpowiedź na piśmie. List Hitlera ogłoszony ma być razem z innymi dokumentami politycznymi.

Prezydent przyjął jeszcze dziś wieczorem szereg przywódców stronnictw m. in. posła Kaasa (centrum), Hugenberg'a i Guldendey'a (niemiecka partja ludowa).

W czasie audjencji prezydent Hindenburg zwrócił się do pralata Kaasa z wezwaniem, aby zbadał, czy możliwe będzie pozyskanie większości parlamentarnej dla nowego rządu. Misję tę przywódcę centrum przyjął i rozpoczął rozmowy z przywódcami stronnictw.

Imieniem partji centrowej zastrzegł się pralata Kaas przeciwko ewentualnemu powrotowi Papena, żądając aby prezydent powołał na urząd ten osobę, cieszącą się zaufaniem kół parlamentarnych.

Na piątek wyznaczona została nowa audjencja przywódcy centrum u prezydenta Rzeszy. W razie negatywnego wyniku misji pralata Kaasa, w kołach politycznych liczą się z możliwością powrotu dawnego gabinetu w zrekon-

struowanym składzie z Papenem na czele. Hitler pozostaje nadal w Berlinie. Dziś odbyło się oczekiwane z zainteresowaniem spotkanie przywódcy narodowych socjalistów z Hugenbergiem.

Wrażenie odpowiedzi Hindenburga

BERLIN, 24, 11. (PAT). Odpowiedź prezydenta Hindenburga wywołała w kołach politycznych olbrzymie wrażenie. Szczególnie silnie akcentują fakt, że prez. Hindenburg kategorycznie sprzeciwił się żądaniu Hitlera co do wyposażenia jego ewentualnego gabinetu w specjalne pełnomocnictwa. Zdaniem Hindenburga partja narodowo-socjalistyczna doprowadziłyby musiała do jawnej dyktatury. Podkreśla ją stanowisko negatywne narod. socjalistów w sprawie współpracy



Dr. Meissner sekretarz stanu Rzeszy.

Funt leci wdół!

Z powodu odmownej odpowiedzi Hoovera w sprawie moratorium

LONDYN, 24 XI. Funt sterlingów, który przez cały dzień wczorajszymi utrzymywał się na poziomie 3,27 do 3,275, pod wieczór, po ogłoszeniu oświadczenia Hoovera, spadł raptownie prawie o 2 punkty do 3,255.

Co mówi Paryż?

PARYŻ, 24 XI. (PAT). Prasa francuska obszernie omawia odmowę Hoovera w sprawie długów, płatnych w dniu 15 grudnia.

„Le Temps“ mówi, że twierdzenie Hoovera, iż noty państw dłużniczych nie są poparte żadnymi faktami, usprawiedliwiający odroczenie spłat, jest zdumiewające.

„Paris - Soir“ twierdzi, że obaj mężowie, stojący na czele Ameryki, zgadzają się co do następujących punktów: 1)

rząd amerykański nie zgadza się na kolektywne rokowania ze wszystkimi państwami dłu

Wilhelm Schäfer



dyrektor banku w Düsseldorfie, sprzeniewierzył około 10 milionów złotych i uciekł. Dotychczas nie udało się natrafić na jego ślad

żniczeni; 2) jedynie pod uwagę wchodzić może zdolność płatnicza każdego z państw osobno; 3) nie istnieje żaden związek między długami należnymi Ameryce a należnościami państw europejskich.

„Paris Midi“ wyciąga z odpowiedzi amerykańskiej wniosek, że prezydent Hoover nie zna ani planu Younga, ani też kryzysu światowego.

Na giełdzie warszawskiej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, zwłaszcza dla dewizy na Londyn, której kurs znacznie się obniżył.

z innymi stronnictwami, Hindenburg mimo to wyraził przekonanie że uda mu się w przyszłości pozyskać ruch narodo - socjalistyczny do współpracy.

Ukarfowana gra

BERLIN, 24, 11. (PAT) Wieczorem prezydent Reichstgu Goering przyjął w zastępstwie Hitlera przed stawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej i oświadczył m. in., że zachodzi duże prawdopodobieństwo, iż przesilenie rządowe zostało zgóry według pewnego planu mającego na celu wykazanie niemożności uzyskania większości parlamentarnej. W ten sposób chciano zdobyć podstawę dla wzmocnienia gabinetu prezydjalnego z Papenem lub inną osobistością na czele. Ostatnio wymienione pisma między prezydentem Rzeszy a Hitlerem nie oznaczają zerwania już wszystkich mostów, niewiadomo bowiem, co czas niesie. Niemniej partja na rod. socjalistyczna zwalczać będzie nowouformowany rząd z tą samą bezwzględnością, jak to czyniła w stosunku do gabinetu Papena.

Zgadzał się na wszystko

BERLIN, 24, 11. (PAT). Ogłoszone dokumenty w sprawie korespondencji między Hitlerem a sekr. stanu Meissnerem dają retrospektywny obraz pertraktacji od 19 do 24 b. m. Do listów dołączono protokół przyjęcia Hitlera u prezydenta Hindenburga w dniach 19 i 21 bm. W trakcie tych rozmów Hindenburg wyraźnie zastrzegł, że jest zwolennikiem gabinetu prezydjalnego, na którego czele stałby czołowiek neutralny, cieszący się jego zaufaniem. Charakterystyczna jest odpowiedź Hitlera na 5 warunków Hindenburga. W konsekwencji Hitler zgłasza swą gotowość do przedłożenia w 48 godzin programu polityczno - gospodarczego oraz gotowość przedstawienia listy nowego rządu, przyczem wyraźnie zaznaczył, że zgodnie z życzeniem prezydenta w gabinecie pozostaną Schleicher i Neurath. Zbiór dokumentów zamyka list Meissnera, odrzucający propozycję Hitlera.

Paderewski u Papieża

RZYM, 24, 11. (PAT). Papież przyjął na audjencji Paderewskiego.

Odstąpienie pomnika Clemenceau

PARYŻ, 24, 11. (PAT). Na placach Elizejskich odstąpiono uroczystie pomnik Clemenceaua.

„Czerwona dziewczica”

Energiczne śledztwo prowadzone przez naczelną władzę sądową Francji w sprawie usiłowanego zamachu na Heriota doprowadziło już do sensacyjnego odkrycia sztabu separatystów bretońskich. W Nantes aresztowani zostali 4-ej najwybitniejsi przywódcy, członkowie tajnego towarzystwa „Brise Atao”, którzy w dniu zamachu zjawili się w Nantes. Znajduje się wśród nich młoda studentka, Rosecq, znana policji z pseudonimu „Czerwona dziewczica”. Niezmiernie charakterystycznym szczegółem, który ułatwiło śledztwo jest przynależność niektórych autonomistów bretońskich do głośnej afery „czerwonej willi”, wykrytej przez 2 lata pod Paryżem. Jak wiadomo, w „czerwonej willi” w Courville wykryto sztab występnej organizacji, w której zbiegały się niekomunistycznej i., hitlerowskiej działalności na terenie Francji. Opakowania ładunku dynamitowego, którego resztki znaleziono na torze kolejowym są identyczne z tym opakowaniem, które zostało znalezione w piwnicach „czerwonej willi”.

Władze francuskie doszły do przekonania, iż zamachowcy umyślnie zasłonili się białym - czarnym sztandarem autonomistów bretońskich, zawieszonym na miejscu zamachu, by ukryć istotne sprężyny ukłutego spisku. Zdumiewający jest również ten zbieg okoliczności, iż niedzielną gazetę „Matin” który wyszedł z pod maszyny o godzinie 5-ej zrana, kiedy w Paryżu jeszcze nie wiadomo o zamachu, przynosił rewelacyjne dane o działalności bretońskich autonomistów. „Matin” posiadał informacje o tem, iż bardzo aktywna i zakonspirowana grupa autonomistów „Gwenn cha du” wypracowała cały szereg aktów terrorystycznych, w tej liczbie zamach na Heriota.

Sam Herriot po zamachu potwierdził informacje, oświadczając, iż był poinformowany o przygotowywanym spisku. Stwierdzono również, iż zeznania niektórych oskarżonych w sprawie niedawnego zamachu przy odsłonięciu pomnika w Rennes, zbiegają się w sposób dość tajemniczy z listami, które Herriot otrzymywał z., Irlandji, oraz gazetami wydawanymi w narzeczu celtyckim, gdzie zapowiadano akcję terrorystyczną przeciwko Herriotowi i Francji... gnębiącą bretończyków.

Ofiara nauki

W kantonalnym szpitalu Münsterlingen (kanton Thurgau) zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł znany chirurg, naczelnik lekarz tego szpitala dr. D. Eberle. Został on rażony prądem w sokiego napięcia w czasie dokonywania zdjęć roentgenowskich i poniósł śmierć na miejscu. Zmarły liczył lat 51.

Śmierć jego jest wielką stratą dla medycyny szwajcarskiej.

Sedof, handlowiec ze Stambułu

Jak podróżuje i co mówi Trocki

Dopiero po odplynięciu statku „Praga” ze Stambułu, jedno z pism greckich podało, że Trocki poraz pierwszy od lat 4-ech opuścił Konstantynopol. W jednej chwili zaalarmowano całą prasę. O tem, że miał on niebawem wyjechać, wiadomo już oddawna wśród korespondentów prasy europejskiej nad Bosforem. Dwa potężne czynniki o międzynarodowym znaczeniu walczyły tu ze sobą: jednym była prasa światowa, która za wszelką cenę pragnęła zdobyć maksimum informacji o podróży czerwonego dyktatora drugim były policje dziesięciu państw, które pragnęły, by o tej podróży nie wiadziiano.

Na granicy Włoch w dniu 6 listopada zatrzymano „dla względów technicznych” wszystkie zagraniczne gazety. Dwie sensacyjne historie, o których nazajutrz było głośno, zwróciły na te dwa dni uwagę prasy włoskiej. W porcie Neapolu zameldowano przyjazd parowca „Praga” na wieczór dnia 6 b. m. Tymczasem o godzinie 6 rano stanął on w porcie.

O godzinie ósmej przybiła mała motorówka policyjna. Do kabiny — apartamentu, zajętego przez „państwo Sedof”, Natalia i Leon „handlowiec ze Stambułu” (jedyne polska prasa podała mylnie „Sedat”; pseudonim swój wziął Trocki od nazwiska poprzedniego właściciela zajmowanej przez niego willi w Principe) weszli urzędnicy policji. wywiązała się rozmowa, którą „Paris Soir” w ten sposób podaje:

— Jest do dyspozycji państwa samochód. Jeżeli państwo chcą zrobić wycieczkę w Kampanję neapoitańską...

Jak się zdaje Trocki nie spodziewali się takiej propozycji ze strony faszystów. Odpo-

wiedź ich brzmiała wymijająco...

— Jak państwo sobie życzą — zapowiedzieli włosi — samochód czeka. Może pan do godziny szóstej wieczór dzielić czas na lądzie. W samym Neapolu proszę się nie zatrzymywać.

O godzinie 8.35 decyzja była powzięta. W rządowym „Fiacie” ulokowali się Trocki, jego żona i sekretarz.

— Mam aż dwóch szoferów — zażartował Trocki, wskazując na siedzącego obok szofera agenta.

— I eskortę... — dodała Natalia Trocka.

Istotnie, w ślad za samochodem jechała niewielka kamizna.

*

„Paris Soir”, a raczej jego korespondent rzymski postarał się o informacje co do wizyty Trockiego na lądzie włoskim. Jak wiadomo, Trocki był w Sorrento i w Pompei. Te ostatnią zwiedził w godzinach rannych, gdy ludzi jest tam mało. W Sorrento towarzyszyła mu tylko jego rodzina lub „oficjalna” eskorta. Natomiast w Pompei szofer przywołał guide'a, który oprowadzał go po wygrzebanem z popiołów mieście, nie przeczuwając kogo o-

prowadza.

— Państwo są skąd? — zagadnął w pewnej chwili.

— Jesteśmy rosjanami — powiedział sekretarz Trockiego.

Sam Trocki rozmawiał po francusku, zarówno z guidem, jak z otoczeniem swym. W pewnej chwili, gdy zwiedzano jakąś rzymską tawernę, z rysurkami o pornograficznej treści, dochowanymi z czasów Nerona, czy Tyberjusza, Trocki zwrócił uwagę:

— W dzisiejszym świecie rzeczy poszły inaczej. Pewien namiar skoncentrował się był w Paryżach, Berlinach. Prowincja pozostała mieszczańska. — Rzym był rozpustny tak samo na prowincji, co w metropolii, i tak samo w tem otwarty”.

Uwaga ta, dość zresztą niewinnie przytoczona, była bodaj jedyną uwagą, jaką Trocki zrobił. Zato wypytywał się bardzo uważnie. Zadał też parę pytań co do galer cesarskich, wydobytych z jeziora Nemi. — Przewodnik jednak niebardzo o tem wiedział i nie wiele zdaje się, mógł powiedzieć.

Dalsza część spaceru Trockiego odbyła się bez postronnych świadków. W Sorrento zjadł z towarzysząmi lunch. Jeszcze przed upływem wy-

znaczonego terminu był już na statku. —

*

Dużo mniej szczegółów podano z podróży po Francji. Wyśadzony na ląd przed Marsylją, dokąd zawinęła „Praga” udał się, jak wiadomo, do Lyonu samochodem, a stamtąd w dalszą drogę koleją.

*

Natomiast prasa niemiecka przytacza szczegóły co do owej młodzieży uniwersytetu w Kopenhadze, która urządzić ma odczyt Trockiego. Stać się to miało staraniem samego „zaproszonego”. Urządzący nie są zresztą komunistami: mimo ich radykalizmu, są raczej przeciwnikami Marksa, a zwolennikami t. zw. teorii agraryzmu, bardzo rozpowszechnionej w Danji.

Należy do zwyczajów kopenhaskich, że młodzież tamtejszego uniwersytetu zaprasza na odczyty wybitnych przedstawicieli politycznych Europy. Zwykłe odczyty te nie ściągają innych prelegentów, jak przedstawicieli państw skandynawskich lub Niemców czy Holendrów. Z tej okazji przemawiał już w Kopenhadze dr. Schacht, były dyrektor Banku Rzeszy, znany ze swego ostrego wystąpienia przeciw reparacjom, a bodaj że i na ich zaproszenie przybył swego czasu do stolicy Danji Strösemann. W tych samych ramach odbył się przed 7 laty jeszcze jeden odczyt rosyjski... Kiereńskiego. O innej rewolucji rosyjskiej mówić będzie Trocki.

W Berlinie panuje zdanie, że pragnie on tu zmanifestować swe „uspokojenie” polityczne i to, że poświęcić się zamierza odtąd historycznemu umowianiu dziejów, w których sam odegrał tak doniosłą dla Rosji rolę. Dotąd odmawiano Trockiemu wiz. Uczyniły to: Austria, Czechy, Niemcy, Hiszpania, Egipt, Szwajcaria; ta sama Danja, a podobno i więcej państw. Obecnie po latach czterech nastąpił wyłom w tej taktyce.

ST.

Maquillage zł. 2
Institut de Beauté
POMA
 6-go SIERPNIA Nr. 3, II piętro, front
 Tel. 204-91
 Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7 popoł.
 Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Król-to ja, mówi Vlasta Burian
 Król humoru — Władca śmiechu — Król wesolków.

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
 NARUTOWICZA 20.
 Ostatnie dni!

JAN KIEPURA „Pieśń Nocy”
 Chcąc udostępnić obejrzenie tego arcydzieła bez wyjątku wszystkim, dyrekcja postanowiła obniżyć ceny. **Ceny miejsc od 80 gr. na wszystkie seanse**

Dźwiękowy
CZARY
 Dziś i dni następnych!

I. — **Zdradzieckie światła**
 Potężny dramat sensacyjny z życia maszynistów w obliczu wielkiej katastrofy kolejowej.
Louis Wolheim i Jean Arthur
 Początek seansów o g. 4 po poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

II. — **KEN MAYNARD**
 w wstrząsającym filmie sensacyjno-cowboveskim p. t. **Królewski jeździec**

Dźwiękowy
PALACE
 Dziś i dni następnych!

Dobranoc Wiedniu (Gute Nacht Wien...)
 Szampańskie arcydzieło komedjowo-musyczne na tle romansu dwóch ser w przepojonym walczykami i pięknymi melodjami przedwojennym Wiedniu. W rol. gl. **JACK BUCHANAN i ANNA NEAGLE**
 Reż. Herbert Wilcox. Nadprogram: Najnowsze akt. alności dźwiękowe Foxa.
 Passe-partouts, bilety wolnego wejścia, prócz urzędowych nieważne. — Początek o 4-ej

Naffa i żelazo już!

Kiedy węgiel?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach nastąpi obniżenie ceny nafty i żelaza, natomiast o obniżce cen węgla tymczasem się nie mówi, pomimo, że stało się to palącą koniecznością, a zarobki producentów i przede wszystkim pośredników - hurtowników prześcignęły wszelką rozsądną kalkulację.

Zakaz wiecu tramwajarzy

Z Warszawy donoszą:

Komisariat rządu m. st. Warszawy komunikuje, że ze względu na spokój i bezpieczeństwo publiczne zakazał odbycia wiecu pracowników warszawskich tramwajów miejskich, który miał odbyć się w piątek, dnia 25-go b. m.

Zamach na Hoovera — mistyfikacja

NOWY JORK, 24, 11. Z San Francisco donoszą, że głosny w przeddzień wyborów zamach na pociąg prezydenta Hoovera pod Winnucca był mistyfikacją.

Dróżnik kolejowy, który zatrzymał pociąg, poddany przesłuchaniu, przyznał się wreszcie że upozorował zamach, aby zdobyć nagrodę. Postarał się o dynamit z pobliskiej kopalni, a następnie ułożył go w pobliżu torów, a resztę ukrył w krzakach pobliskich, gdzie po zatrzymaniu pociągu został odnaleziony przez służbę kolejową.

LANDRU II

Potworna spowiedź mordercy siedmiu kobiet

Po wyroku skazującym zbrodniarz wyskoczył przez okno na ulicę

WIEDŃ, 24 XI. W dniu wczorajszym zakończył się w Lincu sensacyjny proces Leitgöba, potwornego mordercy 7 kobiet, zwanego „austrjackim Sinobrodym”.

Podczas obu dni rozpraw sędzią była przepełniona publicznością, która w przytłaczającej większości składała się z kobiet, żadnych silnych wrażeń.

Franciszek Leitgöb, morderca, tym razem żadnego nie sprawa rozczarowania publiczności, albowiem robi wrażenie naprawdę mordercy. Z początku mówi Leitgöb głosem eichym, jak gdyby był człowiekiem nieśmiałym, ale potem oswaja się z otoczeniem

i odpowiada na wszelkie pytania przewodniczącego wyraźnie. Obrona jego polega głównie na tym, że

przyznaje się do morderstw, natomiast zaprzecza, by morderstwa wykonywał w celach rabunkowych.

Leitgöb za wszelką cenę chce uchodzić za psychopata, którego do morderstw popchnął nie oparowany

szal zmysłowy, pod wpływem którego dusił swe ofiary.

Przyznaje się wprawdzie, że tu i owdzie po zamordowaniu swych ofiar coś niecoś zabiegał im, ale stało się to zawsze już po dokonaniu morderstwa, z którego sobie

nie zdawał sprawy.

Jest nawet na tyle cynicznym, że udaje obrażonego, jeśli przewodniczący mu nie wierzy, a nawet z ironją wyraża się o lekarzach, którzy coś innego stwierdzili.

Całą winę zwała na kobiety, które go zepsuły i z niego uczyniły mordercę.

Oskarżony z cynizmem i lubością nawet opisuje szczegóły swych strasznych zbrodni.

Powiesił narzeczoną swą Marję Lederer,

Zadusił w łóżku i obrabował w Lincu żonę kolegi frontowego Dannerera. Dla zniszczenia śladów zbrodniarz podpalił dom.

Gdy opowiada, jak celnie uzyskała spadku

„udusił babkę swej żony, 80-letnią staruszkę,

na sali mdleje kilka osób krewnych ofiary. W jakiś czas później udusił znów Marję Lederer, a mieszkanie podpalił.

W 1921 r. aresztowano Leitgöba pod zarzutem zamordowania w potworny sposób i porzucenia na łące pod Lincem młodej robotnicy, Marji Kapelmeier. Z braku dowodów winy zwolniono go wówczas.

W parę tygodni potem aresztowano go za

zamordowanie żony pewnego kupca

i skazano na 10 lat więzienia. Po opuszczeniu murów więziennych zbrodniarz zamordował akuszerkę Olerleitner, a ostatnio żonę architekta Janka.

Podczas procesu obrona kilkakrotnie żądała zarządzenia tajności obrad, prokurator jednak odpowiada:

— Kto ma silne nerwy, niech słucha.

Ani jedna z kobiet nie opuściła sali, narażając się raczej na zemstę, aby móc tylko wysłuchać potwornych opowiadań zbrodniarza.

Wczoraj późnym wieczorem ogłoszono wyrok.

skazujący Leitgöba na dożywotnie ciężkie więzienie.

Po ogłoszeniu wyroku, gdy skazanego miano wyprowadzić z sali.

zdał on podbiec do okna, o tworzyć je i wyskoczyć na ulicę.

Za skazaniem puściło się w pogonę kilku policjantów, którym udało się ująć zbrodniarza i zakuć w kajdany.

Leczenie trądu

Donoszą z Maccio, że dr. Marinho de Mello wynalazł środek leczniczy przeciwko trądowi. W ostatnich czasach p. Mello wyleczył swoim środkiem kilku trędowatych. Początkowo specyfik dr. Mello nie mógł zachować właściwości leczniczych dłużej niż 5 dni, poczem psuł się. Obecnie jednak udoskonalony środek ten może być przechowywany dłuższy czas.

Afera przemysłowa na Śląsku

40 milionów złotych strat

KATOWICE, 24, 11. (PAT). W dalszym ciągu procesu dyr. Obefingera i towarzyszy, w dniu dzisiejszym i wczorajszym wychodziły na jaw stosunki, panujące w przemyśle na polskim Śląsku. Koncern Plessa założył spółkę „Oswag”, która miała za teren działania za-

równy polski jak i niemiecki Śląsk. Przedsiębiorstwo to wystawiało weksle żyrowane przez „Ammonium”, spółkę akcyjną w Szwajcarii, założoną przez koncern w roku 1928. Zobowiązania tego ostatniego przedsiębiorstwa były żyrowane w dalszym ciągu przez spółkę

akcyjną „Teorwid”. Spółka „Ammonium” nie posiadała żadnego kapitału zakładowego, a zaświadczenia bankowe o wpłaceniu kapitałów uzyskane były drogą oszukiwania. W ten sposób te trzy wzajemnie się popierające przedsiębiorstwa wzajemnie gwarantowały swe operacje finansowe i w rezultacie straty sięgają 40 milionów złotych.

Dzisiaj zeznawał przed sądem doktor Pless, syn generalnego dyrektora Plessa, prezesa Volksbundu. Dr. Pless stwierdza, że generalny dyrektor Nasse i drugi pełnomocnik Pistorius, przebywający obecnie w Niemczech, nie byli całkowicie samodzielni. Dr. Pless nie oszczędza również ojca, twierdząc, że był on wykonawcą planu finansowego tajnego radcy Neumayera z Norymbergi.

Zeznania Plessa zarówno jak i innych świadków w tym procesie wywołują prawdziwy niesmak.

Dyrektor Olgerdmann otrzymał na przykład epitet „Schweinehund” i w obecności generalnego dyrektora nie mógł się odzywać bez specjalnego pozwolenia.

Z zeznań wynika, że oskarżeni działali na rozkaz stojących u krytych za nimi osób.

Zabiła męża — tyrana

Sąd skazał katowaną kobietę na rok więzienia

Sąd okręgowy w Warszawie rozwał wczoraj sprawę Janiny Deręgowskiej, lat 28, oskarżonej o zabójstwo męża.

Deręgowscy pobrali się przed kilkunastu laty. Ona była młodszą dziewczyną. Początkowo stosunki w małżeństwie były dobre. Przyszło jednak załamanie. Deręgowski zaczął zaniedbywać żonę i córkę — szukał znajomości poza domem. Żona kochała męża i była o niego zazdrosna, czyniła mu wymówki.

W ostatnich latach Deręgowski zawarł bliższą znajomość z Janiną Biniszkiwicz. Od tej chwili stosunek jego do rodziny pogorszył się znacznie. Często się upijał, przycho-

dził do domu podchmielony, o byle co robił żonie awantury, bił. Wreszcie doszło do tego, że Deręgowski nie dawał żonie na utrzymanie. Gdy ta się skarżyła, że ani ona, ani córka nie mają z czego żyć, dawał odpowiedź:

— Cóż to mnie obchodzi — idźcie na ulicę.

Wciąż myśląc o pogodzeniu, Deręgowska starała się uzyskać interwencję rodziny męża, lecz bezskutecznie.

Podczas jednej z awantur, pijany mąż chwycił rewolwer i strzelił do żony. Szczęśliwie strzał chybił.

W dniu 26 maja r. b. wieczorem

Deręgowski zaczął żonie wymyślać i grozić śmiercią. Zepchnął ją z łóżka, wyjął rewolwer, nabił go — i schował pod poduszkę. Przed zaśnięciem powiedział:

— Dziś twoja ostatnia noc, jak cię zabije — będę szczęśliwy.

Wkrótce potem zasnął.

Nie mogła jednak spać Deręgowska. Zdenerwowana do ostatnich granic — wyjęła rewolwer z pod poduszki i strzeliła do śpiącego męża. Strzał był śmiertelny.

Na ławie oskarżonych zasiadła Deręgowska, ubrana w ciężką żałobę. Co chwila z piersi jej wyrывa się łkanie. Pytana, czy przyznaje się do winy, nie może złożyć wyjaśnień. Słychać tylko płacz.

Sąd skazał Janinę Deręgowską za zabójstwo tyrannizującego ją męża na 1 rok więzienia, darując jej na zasadzie amnestji 6 miesięcy.

800.000 bezrobotnych w Kanadzie

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu, minister pracy oświadczył, że liczba bezrobotnych w Kanadzie korzystających z zapomóg rządowych wynosi okragle 800,000 osób, czyli 8 proc. ogólnej liczby ludności.

Dr. Dralego Woda brzoza do pielęgnowania włosów, Woda koloriska patrycja, kłobit, Woda kwiatowa, Poppy, Miodo kołofowe, Elixir i pasta do zębów, Mentol Dr. Dralego w Warszawie.



Obniżenie komornego będzie rozpatrywane dopiero za kilka miesięcy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy na jednym z najbliższych posiedzeń komitetu ekonomicznego rady ministrów przedmiotem obrad mają być wszystkie ustawy, które zostały uchwalone i wprowadzone w życie, a związane ze sprawą rozbudowy miast, a więc: ustawa o funduszu kwaterunkowym, funduszu o rozbudowie miast itd. Zadaniem komitetu

sfer miarodajnych w chwili obecnej jest uregulowanie dalszej rozbudowy miast oraz potaniecie kredytu na budowę domów mieszkalnych.

Po zrealizowaniu tych postulatów zostaną rozpatrzone wnioski w sprawie ewentualnego obniżenia drogi ustawodawczą czynszu komornianego. Oczywiście, że opracowanie tych wniosków potrwa 2 do 3 miesięcy.

Falszywe monety

1, 2, 5 i 10 złotych fabrykowano w centrum stolicy

WARSZAWA, 24 XI. (PAT). Urząd śledczy natrafił na ślad fałszerzy monet, 1, 2, 5 i 10 złotych. W dniu 22 b. m. po zrewidowaniu około 150 podejrzanych miejsc, funkcjonariusze policji wykryli przy ul. Smoczej 31 w mieszkaniu Szył Milwe fabrykę fałszywych monet. Zastano przy pracy niej-

kich: Niskuna i Wyszkwoskiego, których aresztowano. Na widok policji poczeli oni niszczyć ślady i demolować mieszkanie, wyrzucając monety do przewodu komina. Skonfiskowano około 1000 sztuk fałszywych monet. Około 10 osób, fałszerzy i kilporterów aresztowano.

Zmiany w gabinecie

Pogłoski o ustąpieniu ministrów Zawadzkiego i Ludkiewicza

Kor. „Głosu Porannego” telefonuje z Warszawy:

Wczoraj w kuluarach sejmowych krążyły pogłoski o zarysowujących się w ministerstwie skarbów różnicach zdań między min. Zawadzkiem, a pp. wicemin. Kocem i dyrektorem departamentu Flojar - Rajchmanem. Mówią, że wobec tych różnic możliwa jest rezygnacja min. Zawadzkiego.

Rozeszła się również wiadomość o bliskim ustąpieniu ministra rolnictwa i reform rolnych p. Ludkiewicza. Wiadomości tej zaprzeczyła część prasy, jednak koła, dobrze w tych sprawach poinformowane, potwierdzają ją w formie kategorycznej. P. minister Ludkiewicz przyjąty był wczoraj w południe na Zamku przez p. prezydenta Rzplitej.

Potępienie ekscesów

przez lwowską radę miejską

Korespondent „Głosu Porannego” telefonuje ze Lwowa:

Na wczorajszym posiedzeniu lwowska rada miejska uchwaliła rezolucję przeciwko ekscesom antyżydowskim młodzieży akademickiej. W rezolucji powiedziane jest, że ekscesy te plamią chlubną tradycję miasta Lwowa, które slynęło

zawsze ze współpracy wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Wybryki, skierowane przeciw ludności żydowskiej, przynoszą ujmę kulturze miasta. Ogół odwraca się od uczestników tych rozruchów i nie chce mieć z nimi nic wspólnego.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 25.XI. Nr. 24

SEX-EROT

według powieści
rosyjskiej L. Humilewskiego
opracował Sefel.

ROZDZIAŁ XX

Nie można tak żyć!

— Horochina przegoniłam na schodach, — szybko oddychając z pośpiechu, mówiła Zoja. — Wyglądał jak warjat: nic nie widzi! Daj list!

— Wszyscy oni są warjatami! — obojętnie zauważyła Wiera, podając przyjaciółce list. — Od kogo to?

— Od ojca oczywiście! — spojrziała na kopertę Zoja. — Nie mam czasu, Wierko! Horochin idzie, to znaczy, że zebranie skończyło się. Sienia będzie na mnie czekał w klubie! Przybiegłam tu prosto z roboty...

— Jakie zebranie?
— Nowe wybory. Horochina odwołał i więcej nie wybiorą Zegnał!

Pożegnała się i w drzwiach zetknęła się z Horochinem, który nawet jej nie poznał. Był biały, jak zawsze, ale nigdy jeszcze nie czuł takiego osłabienia, bezwolności i niezdecydowania, jak tym razem.

Rozejrzał się wkoło tępych wzrokiem, pokiwał głową, szepnął: „Tak żyć nie można” i stanął w oknie, łykając powietrze suchymi wargami.

— Co się stało, mój drogi?
— Nic.
— Jakto nic? Jak się skończyło zebranie?

— Wybrali Korolewa.
— A ciebie?
— Mnie? — spojrzął na nią ze zdziwieniem i machnął ręką. — Co ja teraz jestem wart, Wierko? Do niczego już się nie nadaję! Teraz już wszystko skończone, zdecydowane i podpisane...

Wiera siadła na łóżku i oparłszy głowę o dłoń zaczęła patrzeć na Horochina ze szczególą nienawiścią i pogardą.

— Posłuchaj, — powiedziała złym głosem. — Jeżeli już musisz koniecznie, to mów wszystko, co masz do powiedzenia, tylko prędzej, i idź. Muszę pracować! No?

Słuchał jej słów i z radością czuł, że i jego napelnia gniew.

— Jeżeli chcesz, mogę ci powiedzieć... Powinno ci to zainteresować: zdaje się, że się zaraziłem...

— Czemu?
— Głupie pytanie. O głupstwie nie byłbym ci mówił, a z

tyfusem poszedłbym do kliniki — Wiera zacisnęła zęby i ci chutko spytała:

— Kiedy?
— Pewnie już dawno. Jutro zrobią mi analizę i powiedzą napewno. Jeżeli cię to interesuje, możesz się dowiedzieć... — Masz...

Wyrwał z kieszeni jakąś pomiętą karteczkę i rzucił na stół. — Z tą kartką pójdziesz i dowiesz się. Ja nie pójdę. Ja wogóle już nigdzie nie pójdę i niczego nie potrzebuję. Kończę z sobą!

Wiera spojrziała na niego z przerażeniem.

— A ja? Ja także?
Wzruszył ramionami.
— Prawdopodobnie...

— Ty przedemną... przedemną już byłś chory?

Wpiła się palcami w jego ramię z taką siłą, że mimowoli wyrwał się.

— Tak, napewno!
— I ty wiedziałeś?

Twarz jej, wykrzywiona złością, wyglądała strasznie. Horochin odtrącił ją: prawie się bał tej kobiety.

— Gad! — zasyczała. — Gad! Na jego twarzy mignął grymas satysfakcji. To skłoniło Wierę do wątpliwości.

— Ty łiesz, Horochin?
On milczał.

— Pytam się, czy ześgaleś — krzyknęła. — Skłamałeś?

Spojrzał tylko na nią, nie odpowiadając. To milczenie było straszniejsze od najgorętszych zakleć. Po chwili spytała:

— A gdzie ty sam?
— Gdzie ja? Tam, gdzie wszyscy... Jeden raz zbliżyłem się do prostytutki z twojej łaski!

— Kiedy, kiedy to było?
— Wtedy, gdy ty mnie wygnałaś od siebie! Wtedy to było! Przez ciebie odeszła Anna i ty sama mi się nie oddałaś... — Oboje powinniśmy się byli troszczyć o zdrowie a nie odprawiać dramatów mieszczańskich...

— Łotrze!
Zaśmiał się.

— Cóż! Doigrałaś się? No i w porządku! Wszystko jedno! To sprawa przypadku!

Ten ton otrzeźwił ją.

— Poczekaj, — szeptała jak-

by do siebie. — Poczekaj... Przecież ja nic nie zauważyłam. — Nie mam żadnych oznak, nie... Czyż można nie zauważyć?

Czuł jakieś tępe zadowolenie z powodu jej gorączkowego zderzenia i usiłując ukryć złość, odpowiedział:

— Można nie zauważyć!
— Nie, to niemożliwe! Nie nie mam...

— To będziesz miała.

— Nie, poczekaj, poczekaj. Należy się zastanowić. Kiedy to się może wyjaśnić? Jaki jest termin przy zarażeniu? Nie nie pamiętam. Zdawałam egzamin i nie pamiętam, nie nie pamiętam...

Rzuciła się ku małej etażerce, zavalonej książkami, i zaczęła szukać gorączkowo.

— Gdzie mam podręcznik o chorobach? Ktoś wziął! Komu pożyczałam? Nie nie pamiętam... nie nie pamiętam... Ty łiesz? — krzyknęła do Horochina. — Ty łiesz!

Wskazał na zmłoty papier na stole.

— Czy dla żartów tam chodziłem?

Zerwała się.

— Poczekaj, poczekaj, — krzychała. — A tamta, ta dziewczyna z fabryki? Również?

— Ach, nie wiem! Prawdopodobnie ona także.

— Och, jaki z ciebie lajdak, Horochin!

— A któż jest wszystkiemu winien, jeżeli nie ty! — krzyknął z rozpaczą. — Ty, ty mnie pełneś w tę otchłań. Stroniłem od prostytutki całe życie, nie jestem dzieckiem... — Przez ciebie Anna odeszła odemnie! Sama nie wiesz, czego chcesz: raz ja, raz inu, raz piąty, lub dziesiąty! Zmarnowałaś mi życie! Pocios wtedy przyszła, pocios? Ty sama jesteś mieszczańką i mnie wciąż gnęłaś w to błoto...

Wiera nie słuchała go, chodząc po pokoju tam i z powrotem. Nagle zatrzymała się przed nim.

— Czy to możliwe? Czy to możliwe, że i ja?

— Prawdopodobnie, — odpo-

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

wiedział tępo. — Najlepiej idź do doktora. Tam są bardzo uprzejmi, — dodał Horochin z głuchą złością. — Już przywykli. Wszystko jest proste.

Wiera nie słuchała go, starała się wszelkimi siłami powstrzymać łzy. Kilka minut stała w rozpaczy przy oknie. Wreszcie powiedziała do siebie:

— Nie, to niemożliwe!

Horochin milczał. Spojrzała na niego i jakby dopiero w tej chwili zauważyła jego obecność. Powiedziała cicho:

— Horochin, idź stąd!

Nie zwrócił uwagi na jej słowa. Wydało mu się niemożliwym wstać i wyjść.

— Przecież trzeba przedtem zdecydować, trzeba ostatecznie zdecydować...

Wiera powtórzyła:

— Lepiej idź i rób co chcesz. Tylko idź precz odemnie...

Nie słuchając jej mówił zderzany:

— Zresztą nie, wszystko już jest zdecydowane. Powiedziałem: zdecydowane i podpisane. Bo czy można inaczej? Nie!

— Jeżeli nawet wyjmiesz rewolwer, nie uwierzę ci! — krzyknęła Wiera. — Ty nikogo nie zabijesz, ani mnie, ani siebie! Słyszysz? Idź - że sobie wreszcie!

Znowu odwróciła się do okna. Chwyliła za ramę okiennej i szepnęła do siebie:

— I nigdy nie chciało mi się tak żyć, jak owej nieszczęsnej wiosny! Czy to może dlatego?

Horochin nie patrzył na nią. Czuł wyraźnie w kieszeni ciężar rewolweru, a w głowie niezłomną decyzję. A jednak w słowach Wierę, w jej złym krzyku „Ani siebie, ani mnie” było więcej prawdy, niż w tem postanowieniu. Wstał z wysiłkiem i smutnie spojrzął na drzwi.

— Pocios przyszedłem? — pomyślał.

— Idź - że wreszcie, — jęknęła prawie Wiera.

— Słuchaj, Wierko!

— Nie chcę ciebie słuchać!

— Czy tylko my jedni?...

— Milcz! Nie stawaj się jeszcze wstrętniejszym, niż jesteś!

— Więc co, według ciebie, należy robić?

— Zabij się, zabij się! — krzychała. — Pocios ty żyjesz?

— Pomyśl o sobie! — powiedział cicho.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

— Ty o czym mówisz?

Nie odpowiadając ani słowa, podszedł do stołu, usiadł, przysunął do siebie pióro i kałamarz, wyrwał z kajetu arkusik papieru i napisał: „Nie można tak żyć!”

— To już słyszałam! — wzruszyła ramionami Wiera. — Co jeszcze?

Spojrzał na nią z uśmiechem i dopisał: „Lepiej umrzeć” i na dół wyraźnie podpisał.

— To już coś nowego, — zauważyła Wiera. — Co jeszcze?

— Nic!

Horochin wyjął rewolwer i spojrzął na Wierę.

— Jako osiemnastoletni chłopiec pracowałem w Czece, a te raz... Na takiego drania, jak ja, ręka nie chce się podnieść!

Wstręt i gniew ogarnęły Wierę.

— Horochin, wynoś się w tej chwili!

Widział w jej oczach całą nienawiść i pogardę.

— Naprzód ciebie! — krzyknął.

— Precz! — podniosła rękę, aby go usunąć, czy też uderzyć. Odsunął się gwałtownie i w tej chwili oszołomiony ogłuszający huk wystrzału.

Zobaczył, jak Wiera, zacisnąwszy zęby, aby nie jęknąć, chwyciła się za pierś. Przez jej palce trysnęła krew. Upadła. Horochin patrzył na nią, nie rozumiejąc. Uderzyła go prosto, z jaką to wszystko się stało.

Kula prawdopodobnie trafiła w serce. Drgając gwałtownie, nie odejmując ręki od piersi, Wiera zamarła na podłodze. Ciekąca krew rozlała się dużą plamą.

Nie mógł oderwać wzroku od tej plamy. Horochin drgnął. Za drzwiami ktoś głośno nerwowo zapukał.

Odwrócił się do drzwi, zamknął je na haczyk. Usłyszał dyktanie:

— Co się tu stało? Otwórzcie!

Zagryzł wargi do krwi. Dziwiąc się sam swemu spokojowi odpowiedział:

— Nic, nic! Zaraz otworzę...

Oparł się o ścianę, przytknął oczy, ścisnął rewolwer i skierowawszy go do siebie, nacisnął cyngiel.

(d. c. n.)

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
11-gi tydzień rekordowego powodzenia

Od dziś cała Łódź nucić będzie najnowszy przebój: „Ja chciałbym raz jeszcze pokochać”
„KOMENDA SERC” (Liebeskommando) w roli Dolly Haas
oraz GUSTAW FROELICH
Scenarjusz Roda-Roda. Ceny miejsc od 4—5 49 gr. i 1 zł. na pozostałe seanse zł. 1, 1.50 i 2.50. Początek o 4-ej.

„LUNA”
Dziś i dni następnych!

Najpotężniejszy film doby obecnej, o którym mówi cały świat p. t.
Góry w płomieniach (Berge in Flammen)
Marie Antoinette Buzet. Reżyser i odtwórca roli głównej LOUIS TRENKER oraz Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł.

Wiadomości bieżące

**Kuczer Wyspiańskiego
Ławnik Smolik na uroczystościach krakowskich**

W dniu wczorajszym wyjechał do Krakowa ławnik wydziału oświaty i kultury prof. Smolik.

P. ławnik Smolik reprezentować będzie samorząd łódzki na uroczystościach ku czci Wyspiańskiego.

**Łzasy przedwojenne
przypomina dorożka
dwukonna**

Wydział ruchu kołowego zarejestrował dorożkę dwukonną z kolejnym numerem 8, której właścicielem jest stary dorożkarz łódzki.

Trzeba zaznaczyć, że od czasu wojny jest to pierwsza dwukonna dorożka na terenie miasta. (b)

Opieka

nad zwierzętami

Urząd wojewódzki otrzymał polecenie przedstawienia ministerstwu spraw wewnętrznych wniosków co do ewentualnego rozszerzenia o prawnik opiekę nad zwierzętami na inne organizacje prócz istniejącego już specjalnego tow. opieki nad zwierzętami.

Opinia ta zbierana jest w związku z opracowywaną nowelą do ustawy z dnia 27 grudnia 1930 r.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Woda gorska „Franciszka Józefa” — oswojona organizm od substancji rozkładających. Żąd. w apt. i drog.

30-miljonowy budżet Łodzi

Dalsza redukcja wydatków w r. 1933-34

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego posiedzenie magistratu. Na posiedzeniu tem rozpatrzono no mnóstwo aktualnych spraw miejskich, tak, że przeciągnęło się ono do późnego wieczora.

Na wstępie obrad, prezydent Ziemięcki wygłosił krótkie przemówienie, nawiązując do pięciolecia samorządu socjalistycznego, przypadającego na dzień wczorajszy.

Następnie przystąpiono do omówienia spraw budżetowych, a to w

związku z nowym okólnikiem, jaki wpłynął onegdaj do magistratu od ministerstwa spraw wewnętrznych. Jak wiadomo, niedawno ministerstwo zaleciło zredukować wydatki w nowym budżecie na rok 1933-34 o 25 proc. w stosunku do preliminarza z roku 1931.

Obecnie min. spraw wewnętrznych w swym nowym okólniku poleciło zmniejszyć wydatki o dalsze 5 procent, ale już nie w stosunku

do roku 1931, ale do budżetu zeszłorocznego. Oszczędności w wydatkach administracyjnych Łodzi będą więc musiały być podniesione do trzydziestu kilku procent, gdyż budżet na rok 1931-32 był znacznie mniejszy, aniżeli przed dwoma laty, a ogólna suma wydatków nie przekroczy w roku przyszłym sumy 30 milionów złotych.

Następnie na wniosek wydziału podatkowego magistrat postanowił obniżyć podatek hotelowy z 25 do 15 procent ceny wynajmu pokoi. Ułga podatkowa zostanie zastosowana tylko w tych wypadkach, gdy pokój będzie wynajęty na co najmniej 15 dni. Obniżka podatku do 10 proc. wprowadzona została w życie w związku z petycją hotelarzy w której wskazano na kryzys, jaki przemysł ten przeżywa.

Z kolei rozpatrzono memoriał lokatorów domków drewnianych na Chojnacu, którzy odnieśli się do magistratu z prośbą, aby obniżono komorne w mieszkaniach jednopokojowych, wynoszące obecnie 20 zł. miesięcznie. Magistrat postanowił utrzymać obecne stawki czynszu, powołując jednocześnie do życia komisję mieszaną (wydziałów gospodarczego i opieki społecznej), która po zbadaniu stanu materialnego lokatorów będzie indywidualnie redukowała komorne.

W końcu magistrat rozpatrywał szereg planów budowlanych, przedstawionych przez wydział budownictwa i część z nich, ze względu na sprzeczności z planem regulacyjnym — odrzucił. Na tem posiedzenie zamknięto. (g)

Problematyczne ulgi podatkowe dla niewypłacalnych właścicieli nieruchomości

Min. skarbu udzieliło izbie skarbowej prawa obniżania kwoty podatku od nieruchomości, gdy stwierdzono, iż od poszczególnych lokatorów nie można wyegzekwować należności za komorne, lub gdy mieszkania w danej posesji stoją od dłuższego czasu pustką. Odnosne ulgi mogą być, oczywiście, stosowane indywidualnie.

Według informacji od Stow. właścicieli nieruchomości, ulga ta ma charakter problematyczny.

Odnosne zarządzenie zaleca stosowanie ulgi nie generalnie, lecz indywidualnie i jedynie w okolicznościach wyjątkowych. Do liczby takich okoliczności wyjątkowych zalicza się przede wszystkim całkowitą niewypłacalność właściciela posesji. W ten sposób problematyczna jest sama ulga, a również pod znakiem zapytania stoi kwestja swobodnego decydowania władz skarbowych co do tego, czy i jaką ulgę w odniesieniu do danego właściciela posesji można względnie należy zastosować.

Wobec powyższego, zrzeczenia własności nieruchomości nie poprzestaną na obecnym, częściowym sukcesie, lecz dążyć będą do uzupełnienia tego rozporządzenia przez dokładne ustalenie, w jakich wypadkach i w jakich rozmiarach ulgi powinny być stosowane. (p)

Znowu zamach monarchistów

Choć ostatnio ilość monarchji w Europie zbliżyła się do zera, anarchiści nie próżnują. Tym razem uzięli się na Ferdynanda XXIII, króla Portugalii i uknuli przeciwko niemu spisek. W ostatniej chwili uratował go od niechybnej śmierci sławny czeski komik filmowy, niesamowity „C. K. Feldmarszałek” VLASTA BURIAN, który jako sobowtór króla pokrzyżował plany zamachowców i... zajął sam tron królewski, obok młodej i ślicznej królowej. Ten niewiarygodny wypadek jest najocześniejszą prawdą, o czem wszyscy będą mogli się przekonać wkrótce na premierze filmu „KRÓL—TO JA” najnowszego i najweselszego rekordu śmiechu i humoru mistrza groteski, kapitalnego wesołka VLASTY BURIANA w KINIE LUNA. 759—1

PACZKI DO ROSJI

Jak to już podawaliśmy, znana w całym kraju i zagranicą łódzka fabryka wędlin, spółka akcyjna S. Dziżkin, uzyskała od sowieckiego przedstawicielstwa handlowego koncesję na wysyłanie bezpośrednio do Rosji paczek żywnościowych. Cenniki paczek zostały ustalone przez przedstawicielstwo handlowe, przy czem cena, którą opłaca nadawca, obejmuje już wszelkie koszty transportu i cła, wobec czego odbiorca w Rosji żadnych wydatków nie ponosi. Sp. Akc. S. Dziżkin posiada już wieloletnie doświadczenie w sprawach związanych z wysyłaniem do Rosji paczek i obecnie, przystępując do tej pracy na podstawie koncesji, będzie jaknajsumienniejszym wykonywać zlecenia swej klienteli. Warto wreszcie zaznaczyć, iż wyroby pomienionej firmy zgodnie są uznawane przez konsumentów za najlepsze z istniejących w sprzedaży. (p)



Majstrowie Scheiblera nie będą redukowani

Wbrew poprzednim zamierzeniom dyrekcji zakładów Scheiblerowskich, t. zw. majstrowie salowi („Saalmeister”) nie będą zwolnieni z pracy, a bowiem okres oczekiwania na zasiłek z Z. U. P. U. trwałby zbyt długo. Majstrowie ci będą zatrudnieni przy konserwacji warsztatów.

Natomiast majstrowie pomocniczy, którzy uważani są za pracowników fizycznych, otrzymają zasiłki z funduszu bezrobocia, a nadto 25-procentowy zasiłek z kasy fabrycznej.

Należy zaznaczyć, że nie została zwolniona z pracy pewna liczba robotników magazynowych, podwózkowych i t. d. Również kontynuowała ostatnio pracę pewna liczba robotników wykończalni. (p)

Pieniądze tylko za pracę

W Łodzi utworzone będą zespoły z bezrobotnych

W dniu wczorajszym związki zawodowe otrzymały wiadomość o wstępnych pracach mających na celu utworzenie zespołów pracy jako środek zwalczania bezrobocia. Zespoły pracy mają być tworzone z osób, pobierających zasiłki dla bezrobotnych i służyć będą do wykonywania różnych prac inwestycyjnych za opłatą normalną, zastępującą zapomogę.

Narazie związki zawodowe nie zajęły stanowiska w tej sprawie, lecz zapatrują się sceptycznie na celowość takiej organizacji. (b)

Cel godny poparcia

Przewodniczącym patronatu opieki nad więźniami został prezes sądu okręgowego p. Maciejewski

W dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych w gmachu sądu okręgowego odbyło się zebranie zarządu Patronatu Opieki nad więźniami, celem omówienia szeregu aktualnych spraw związanych z pomocą dla tych, którzy opuszczają więzienia łódzkie po odbyciu

kar. Ludzie ci po opuszczeniu murów więziennych pozostają bez odtężeń i środków do życia.

Jak wiadomo według tradycji przewodniczącym Patronatu opieki nad więźniami jest z urzędu prezes sądu okręgowego.

Zebrani postanowili przez akklamację wybrać na przewodniczącego prezesa sądu okręgowego p. Maciejewskiego.

W toku obrad okazało się, że ostatnio w związku z ogłoszoną amnestją znaczna liczba więźniów została zwolniona z więzień łódzkich, zaszła zatem potrzeba zwiększenia zapasu pałt i udzielenia pomocy żywnościowej niektórym zwolnionym.

Na ten cel departament karny ministerstwa sprawiedliwości nadesłał na ręce naczelnika więzienia przy ul. Kopernika sumę zł. 500.—

Oczywista, że kwota ta nie jest wspaniałmierna z potrzebami Patronatu, który udziela pomocy w dość dużym zakresie, zwłaszcza w pierwszym tygodniu po wyjściu więźnia z domu karnego. Patronat zatem boryka się z brakiem funduszy.

Aby wzmocnić ofiarność społeczną Patronatu wysunięto projekt urządzenia tygodnia propagandowego w najbliższym czasie.

Na tem w późnych godzinach wieczorowych posiedzenie zarządu Patronatu opieki nad więźniami zamknięto. (p)

Znowu upośledzona Łódź

Zmiany rozkładu jazdy usunąć muszą dziwolągi

W początkach grudnia r. b. odbyć się ma w Warszawie kilkodniowa konferencja przedstawicieli wszystkich dyrekcji kolejowych w Polsce.

Tematem narad będzie przede wszystkim sprawa rewizji obecnego rozkładu jazdy celem racjonalniejszego przystosowania go do potrzeb poszczególnych okręgów czy miejscowości.

W związku z tem skierowane zostały do ministerstwa komunikacji obszernie memoriały, opracowane przez magistrat m. Łodzi i przez łódzką izbę przemysłowo-handlową.

W memoriałach tych podkreślono m. in., że Łódź, w porównaniu z innymi miastami kraju, jest wyraźnie w rozkładzie jazdy upośledzona.

Obowiązujący obecnie rozkład jazdy, zdaniem autorów memoriału jest pełen dziwolągów. Przewiduje on zatrzymywanie się pociągów po spieszych w ciągu doby na najbardziej opustoszałych, zapadłych stacjach, pod pozorem, że w pobliskich miejscowościach znajdują się urzędy starościńskie, gdy tymczasem Łódź jest wogóle pozbawiona komunikacji pospiesznej.

Według memoriału — usprawnienie biegu pociągów pasażerskich, przeprowadzone na liniach dalekobieżnych, nie obejmuje zupełnie Łodzi, przytem ma tę poważną niedogodność, że — przy przyspieszeniu biegu jednego pociągu i uzyskaniu pewnej oszczędności na czasie — traci się i opóźnia czas biegu pociągów innych, oznaczo-

nych w rozkładzie jazdy jako pociągi pospieszne.

Memoriały łódzkich sfer samorządowych i gospodarczych domagają się uwzględnienia w rozkładzie jazdy dominującego stanowiska Łodzi, jako miasta wybitnie przemysłowego i jako drugiego na terenie Rzplitej miasta pod względem liczby mieszkańców.

Oczekiwać należy, iż całkowicie słuszne postulaty Łodzi znajdą w sferach powołanych należyte zrozumienie. (p)

Nowość!

Amerykanka

PATENTOWANE KARBÓWKI ELEKTRYCZNE

1. zużywają minimalną ilość prądu. Koszt użycia wynosi ca. 1,4 grosz na godzinę
2. posiadają jedną rączkę, dzięki czemu są nadzwyczaj wygodne w użyciu
3. **nie palą włosów** nawet przy dłuższym użyciu
4. gwarantowane w dobroci wykonania!
5. luksusowe wykonanie i opakowanie

Cena niższa

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okno wystawowe i żądać gratisowej demonstracji.

SKLEP ELEKTROWNI, Piotrkowska 115.

PROCES 36-CIU

Dziś „ostatnie słowo“ oskarżonych

Wyrok na 36 członków P.P.S.-lewicy zapadnie w przyszłym tygodniu

Wczorajszy dzień w procesie przeciw członkom b. PPS.-lewicy upłynął na przemówieniach obrony oraz oskarżonych, nie posiadających adwokatów.

Po otwarciu rozprawy, przewodniczący udzielił głosu apl. adw. **Wachtlowi**, którego przemówienie zostało poprzedniego dnia wskutek spóźnionej pory przerwane. obrońca **Wachtel** w dłuższym przemówieniu

seharakteryzował świadków, na podstawie których skonstruowany został akt oskarżenia przeciw jego klientom: **Głowackiemu**, **Szymczykowi**, **Witmanowi** i **Pastwińskiemu**, a następnie przeszedł do omówienia ich roli na terenie partji.

Wszyscy przyznali się do należenia do PPS.-lewicy, żaden jednak do KPP. Jeżeli chodzi o działalność **Głowackiego** i **Szymczyka** na terenie **Pabjanic**, to była ona znana doskonale organom policyjnym

i niezawodnie, gdyby nie kongres w Łodzi, oskarżeni ci jako członkowie legalnej podówczas partji nie znaleźliby się na ławie oskarżonych. **Witman** i **Pastwiński** aczkolwiek należeli do PPS.-lewicy, to żadnej działalności nie przejawiali poza wzięciem udziału w kongresie jako delegaci swoich okręgów. W kwintesencji swego przemówienia adw. **Wachtel**

prosi sąd o uniewinnienie jego mocodawców.

Oskarżony **Kossowski**, który broni się sam, oświadcza, że udziału w kongresie nie brał, a chociaż był członkiem legalnej PPS.-lewicy

udziału w życiu politycznym nie brał.

Z tych względów prosi o uniewinnienie. obrońca oskarżonego **Czerwińskiego** apl. adw. **Klikauer** zbija tezy aktu oskarżenia w stosunku do swego klienta, wskazuje na sprzeczności w zeznaniach świadków i wnosi o uniewinnienie.

Apl. adw. **Młowska**, broniąc oskarżonego **Czerwińskiego**, analizuje drugą część aktu oskarżenia, wskazując, że hasła, wygłaszane przez **Czerwińskiego** nie nosiły charakteru antypaństwowego,

co zresztą wykazał przewodzący dowody i zeznania świadków oskarżenia. obrońca prosi o uniewinnienie.

Oskarżony **Cybulski** broni się, wskazując na okoliczność, że dowody jego winy są wymysłem **Nowaczyka**, świadka zdyskwalifikowanego. Do **K. F. P.** nie należał i działał na terenie partji legalnej. Z tych względów prosi sąd o uniewinnienie.

Oskarżony **Cyrus** wskazuje na brak dowodów winy i stwierdza, że właściwie nie potrzebuje się bronić.

Apl. adw. **Bryński**, obrońca **Śliwarskiego** i **Górskiego**, analizując akt oskarżenia w sto-

sunku do swych mocodawców, stwierdza, że niema przeciw nim zarzutów przynależności do KPP., a tylko istnieją poszlaki sprzyjania komunistom.

Śliwarski i **Górski** działali w ramach organizacji legalnej, uznanej, przeto wymiar sprawiedliwości pozostawia sądowni.

Apl. adw. **Kaplan** wnosi o uniewinnienie swego klienta oskarżonego **Nowaka** który był mało znaczącym członkiem partji, o której wiedział, że jest legalną, a nawet nie brał udziału w kongresie, jako działacz, lecz jako gość.

Obrońca oskarżonego **Gubki**, adw. **Kancl** wnosi o uniewinnienie, wskazując, że jego mo-

codawca jest zwykłym robotnikiem z gminu, a gros zarzutów przeciw niemu skierowanych, to zeznania **Nowaczyka**, cofnięte jednak przed sądem. **Gubka** działał w partji legalnej, a rola jego, jak stwierdzili świadkowie, była minimalna.

Adw. **Szytygold**, obrońca **Barjaszowej**, wykazuje

bezpodstawność zarzutów przeciw swej klientce. Nie jest ona działaczką, jak chce akt oskarżenia, lecz robotnicą - a: alfabetką. Niewiarygodnym się wydaje, by taka osoba mogła pełnić odpowiedzialne funkcje w partji

Oskarżeni **Grudziński** i **Brzeziński** bronią się sami i wskazując na brak konkretnych dowodów ich winy, proszą sąd

o uniewinnienie.

Obrońca **Nawrockiego** adw. **Konorski** wskazuje na brak dowodów winy i prosi o uniewinnienie.

Adw. **Deczyński** w dłuższym treściwym przemówieniu broni oskarżonych **Zonnabenda** i **Lisieckiego**. **Zonnabend** — mówi adw. **Deczyński** — nie mógł wykazać tak wielkiej działalności, jaką przypisuje mu akt oskarżenia, skoro

działał na terenie **Strykowa**, gdzie mała zaledwie grupka ludzi należy do PPS.-lewicy. Był, jak stwierdzili świadkowie, pod stałą opieką policji, a więc niema mowy, by działał w kontakcie z komunistami. Przeciw **Lisieckiemu** niema żadnych konkretnych zarzutów. Wnoszę o uniewinnienie — kończy adw. **Deczyński**.

Obrońca **Garlickiego** adw. **Strach** prosi o uniewinnienie klienta, który działał w ramach legalnej organizacji. Pozostali obrońcy: apl. adw. **Kryszkowa**, apl. adw. **Szmulewicz**, apl. adw. **Lubiński**, przemawiając w imieniu oskarżo-

nych **Millera**, **Wardy** i **Bali**, wnoszą o uniewinnienie dla braku dowodów winy.

Adw. **Hermanowski**, broniąc oskarżonego **Litwina**, wskazuje na

zeznania **Nowaczyka** i stwierdza, że nie może im wierzyć i prosi o uniewinnienie.

Po replice prokuratora, przewodniczący zarządza przerwę do dnia dzisiejszego. Dzisiaj nastąpi „ostatnie słowo“ oskarżonych.

Wyrok spodziewany jest z początkiem przyszłego tygodnia.

Tomaszów

GWALCICIELE PRZED SĄDEM

Głośna swego czasu sprawa o usiłowanie dokonania gwałtu przez **Józefa Heleniaka** (**Gustowna 37**) oraz **Władysława Pajaka** (**Niebrowska 22**) na osobie **Marjanny Skoczylas** (**Projektowa 36**) w dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie sesji wyjazdowej sądu okręgowego w **Tomaszowie**. Sprawa była rozpatrywana przy drzwiach zamkniętych. Po zbadaniu oskarżonych, świadków oraz złożonego materiału rzeczowego, sąd skazał **Heleniaka** na 1 rok więzienia, a **Pajaka** na 6 miesięcy, przyczem pierwszemu na mocy amnestji karę zmniejszono do połowy, drugiemu zaś zupełnie darowano.

Drugą sprawą, rozpatrywaną przez sąd, była głośna sprawa usiłowania zabójstwa i samobójstwa przy ul. **Antoniego 35**. Sprawcą tych czynów był **Bonifacy Gerard**, który w wielkim zdenerwowaniu dwukrotnie strzelił do rozwódki **Ruchli Ellowej**, będącej według zeznań oskarżonego jego kochanką. **Ellowa** trafiona została kulami w okolicę czaszki i ucha, trzecim wystrzałem w skroń **Gerard** usiłował pozbawić się życia. Na mocy wyroku sądowego **Gerard** został skazany na jeden rok więzienia, lecz wymiar kary zawieszono na 5 lat, gdyż sąd jako okoliczność łagodzącą wziął pod uwagę niekaralność oskarżonego i wielkie zdenerwowanie, gdyż rozstanie z **Ellową** pozbawiło go zupełnie środków do życia.

NAWAŁNICA POD TOMASZOWEM

W dniu wczorajszym o godzinie 3 popołudniu przeszła nad **Tomaszów** olbrzymia ulewa poprzedzona grzmotami i błyskawicami. Zjawisko to tomaszowianie komentują rozmaicie, a niektórzy twierdzą, że grzmoty te są zwiastunami niezwykłej ostrej zimy.

POTAJEMNY UBÓJ

Na skutek doniesienia, że **Koenigstein Chaim** (**Jerozolimska 15**) zajmuje się potajemnym ubojem bydła, w dniu wczorajszym tutejsza policja przeprowadziła w jacie jego rewizję, w wyniku której wykryto 45 kg. mięsa wołowego nie zapatroszonego w stemple rzeźni miejskiej. Mięso to policja przesłała do rzeźni miejskiej celem zbadania, a **Koenigsteina** pociągnięto do odpowiedzialności karnej za potajemny ubój.

Wkrótce, niezrównana para

słodki kopcinszek ekranu

Jeanette Gaynor

i najprzystojniejszy amant

Charles Farrel

w filmie, który podbił cały świat pt.

Błękitna Rapsodja

Dr. Sztarker przed sądem

odpowiadać będzie za wyłudzenie 9.000 zł. a conto posagu

W dniu dzisiejszym na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znajdzie się niezwykle ciekawa sprawa przeciw dr. **Mieczysławowi Sztarkerowi**.

Dr. **Sztarker**, o którym obszernie pisaliśmy w swoim czasie, wslawił się jako bohater kilku skandali na tle posagowym, mówiono o nim, jako o aferzyście i oszuście.

Bydąc człowiekiem żonatym przedstawiał się jako kawaler i lekarz, rozpoczynając praktykę, zawierał liczne znajomości w najlepszych sferach łódzkich, oświadczał się o rękę córki, przyjmujących go z otwartymi ramionami gospodarzy domów, w których przebywał i zawsze umiejętnie „pożyczał“ pewne kwoty pieniężne a conto przyszłego posagu.

Głośną była w swoim czasie historia wyłudzenia od łódzianki p. **B. 1200** dolarów na urządzenie mieszkania i gabinetu, od p. **K.** pożyczył doktor inną poważną sumę na zakup niezbędnych mu książek i instrumentów naukowych i t. d.

Pozatem „specjalnością“ pomyslowego doktora było naciąganie znajomych na pożyczki, kupno mebli na raty, wystawianie weksli z żyrem grzechociem przyjacielom.

Kiedy machinacje te wyszły na jaw i do urzędu śledczego zaczęły napływać skargi i do-

ODCZYT U TECHNIKÓW

W piątek, dnia 25 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu przy ul. **Piotrkowskiej 102** inż. **Lucjan Ormonto** wicz wygłosił bardzo ciekawy odczyt na temat: „Lampy katodowe oraz ich zastosowanie w radiotechnice“.

„PRZEDWIOŚNIE“

Jak się dowiadujemy, po trzydniowej przerwie w dniu dzisiejszym otwarte zostanie kino „Przedwiośnie“.

MLODE WIZO

zawiadamia, iż w sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 5 po poł. zostanie wygłoszone sprawozdanie z V krajowej konferencji **WIZO** w Warszawie.

Zagadkowość — **Grety Garbo**

Uroda — **Marlenu Dietrich**

Tallulah Bankhead

oraz jej partner **GARY COOPER**

w przebojowym Szatan Zazdrości

jednocześnie w sobie nowa gwiazda „Paramountu“

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL“ Dziś i dni następnych!

Najweselszy tydzień łódzian! 2 godziny śmiechu do łez!

Niesamowity splot arcykomicznych sytuacji, wywołuje genialny komik — król humoru

Harold Lloyd

w arcydziele Paramountu p. t.

Kinomanjak

to najlepsze lekarstwo!

to niezawodny środek na kryzys, brak humoru, wszelkie troski i zmartwienia!

Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12.30

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Sala mocno ogrzana!

Feljeton

Testament

Przy zupełnie zdrowych zmysłach, tak zdrowych, jak nigdy w życiu ogłaszam moją ostatnią wolę. Mój majątek, wszystkie moje kapitały i nieruchomości przekazuję mojej żonie. Kapitały znajdują się w części w kieszonki kamizelki, reszta zaś obłożona aresztem w sądzie. Moje nieruchomości składają się z rodzinnego majątku, który mi mój starszy brat odstąpił za miskę soczewicy, ale nie mam do niego żalu za to, że mnie oszukał w ten sposób.

Memu ojcu chrzestnemu zapisuję łyżkę srebrną, którą mi ofiarował przy chrzcie. łyżka żyła się i po czerniała, trzeba ją więc poniktować, aby wyglądała na nowo tak, jak w chwili kiedy mi ją podarował. Dwie inne wspaniałe łyżki z monogramem J. B. pozostawiam memu znakomitemu mecenasowi prof. Jerzemu Bernhardowi. Sprawił mi one wielką przyjemność brak mu bowiem dwóch łyżek z tuzina.

Mój patent pływacki zapisuję kościółowi mojego miejsca urodzenia. Życzę sobie umrzeć w dniu, w którym będę ogolonym i to w deszczu w pogodę, aby pogrzeb odbył się bez zbędnej pompy. Trzech lub czterech księży, trochę chóru i z 50 — 60 towarzyszy wystarczy mi zupełnie. Rezygnuję natomiast z orkiestry, bo to nie odpowiada dzisiejszym ciężkim czasom. Prezesa związku krytyków proszę o to samo przemówienie, które już wygłosił wielokrotnie na poprzednich pogrzebach.

Nie życzę sobie sztucznych kwiatów, jako szkodliwych dla zdrowia, nad inne zaś podarunki przedkładam gotówkę. Niech niosą moją maszynę do pisania za trumną, zapatrzywszy ją najpierw w świeżą taśmę, a potem niech ją wraz ze mną włożą do grobu.

Liczę na piętyzm moich spadkobierców i proszę ich, aby mnie pochowano obok mojej ostatniej kochanki pani... (nazwisko dopiszę później). Mego zastępcę prawnego proszę o czuwanie nad wykonaniem tego testamentu. Będzie to mój pierwszy dowód zaufania w stosunku do niego. Przyjaciółom i wrogom, których w ciągu życia obraziłem ustnie, pisemnie lub czynnie niniejszem, wszystko przebaczać.
Roda Roda.

Komunikat.

Aby uprzęstąpić szerszemu ogółowi odwiedzanie naszego kina, oraz z uwagi na ciężki kryzys, postanowiliśmy z dniem dzisiejszym wydatnie obniżyć ceny biletów wejścia, zachowując tradycyjnie wysoki poziom naszego repertuaru

DYREKCJA
Dźwiękowego kina
„Capitol”

Ceny miejsc obecnie wynoszą łącznie z opłatami na rzecz Cz. Krzyża i Fund. Bezrobocia —

na I miejsce Zł. 1.50
na II „ 1.25
Balkon „ 1.00

na I seanse wszystkie miejsca na PARTERZE zł. 0.85
wszystkie miejsca na BALKONIE zł. 0.49

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA
Staraniem sekcji odczytowej oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 12 m. 30 w południe w sali YMCA, Piotrkowska 89 dr. Zebrowski wygłosi odczyt n. t. „O anginie”. Wstęp bezpłatny.

W dniu 24 listopada r. b. zmarł długoletni Członek Stowarzyszenia
b. p. Izrael Surażski

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś, dnia 25 b. m. o godz. 12^{1/2} w południe z domu przedpogrzebowego.
O liczny udział w pogrzebie uprasza p.p. Członków
Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P.

Pożar fabryki przy ul. Pomorskiej

należącej do succ. Krakowskich, dzierżawionej przez Cwtryna

W dniu wczorajszym o godzinie 8.30 wieczorem centrala straży ogniowej została zaalarmowana wiadomością o groźnym pożarze, który wybuchł w fabryce sukcesorów Z. i M. Krakowskiego przy ul. Pomorskiej 69.

Na miejsce pożaru wyjechały natychmiast I i II oddziały straży, które niezwłocznie przystąpiły do akcji ratowniczej.

Jak się okazało, w płomieniach stała część budynku fabrycznego, sąsiadująca bezpośrednio z kilku gęsto zaludnionymi domami mieszkalnymi. Sytuacja, wobec rozszerzania się ognia, stawała się przeto coraz bardziej niebezpieczna i cały wysiłek straży skierowany był w kierunku zlokalizowania pożaru i ratowania za-

brucznego. Ogień, jak dalej skonstatowano, wybuchł w kantorze fabrycznym, znajdującym się na pierwszym piętrze gmachu. Od iskry w piecu zapaliła się bawełna i przędza. W mgnieniu oka, pożar przybrał groźne rozmiary, gdyż zapaliła się podłoga, granicząca z partem, a następnie przepalił się sufit tak, że zachodziła obawa o warsztaty drugiego piętra. Mimo natychmiastowej pomocy języki ognia przedostały się do tkalni, wyrządzając tam dosyć znaczne szkody.

Akcja straży trwała przeszło godzinę. Około godz. 10 wiecz. pożar został ugaszony. Straty, powstałe wskutek działania ognia i wody nie zostały jeszcze obliczone, w każdym razie są one znaczne.

Dr. Ludwik Falk

powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Występy artystów radjowych w teatrze „Scala” przy ul. Śródmiejskiej

W dniu 4 grudnia r. b. w teatrze „Scala” popularni artyści Polskiego Radja dadzą jedyny w swoim rodzaju występ artystyczny, którego dochód przeznaczono na rzecz akcji łódzkiej rodziny radjowej.

W poranku tym wystąpi pierwszy speaker Polskiego Radja, znakomity recytator Bocheński, najpopularniejszy w kraju piosenkarz Mieczysław Fogg, wiele utalentowany młody bas-baryton Tadeusz Luchaj, słynna śpiewaczka koloraturowa art. op. warsz. Aniela Szlemińska, świetna pioseniarka i recytatorka Zofia Terne oraz króla akompaniatorów prot. Ludwik Urstein.

Poranek ten rozpocznie się punktualnie o godz. 12 w południe. (r)

„Falstaff” Verdiego
Transmisja z Amsterdamu

Jutro o godz. 20,00 — 23,10 „Polskie Radio” transmituje na wszystkie swoje rozgłośnie z Królewskiej opery nadwornej w Amsterdamzie najdoskonalsze arcydzieło J. Verdiego, operę Falstaff w wykonaniu najwybitniejszych artystów holenderskich oraz artystów opery „La Scala” w Mediolanie ze słynnym barytonem Mariano Stabile na czele.

Op. „Falstaff”, której libretto zostało zaczerpnięte z komedji Szekspira p. t. „Wesołe kumoszki z Windsoru”, wobec olbrzymich trudności, jakie nastęrczą jej wystawienie, jest dotychczas zupełnie nieznaną w naszym kraju, który pozna to arcydzieło jedynie dzięki fałom radjowym.

Dodać również należy, że genialny odtwórca roli tytułowej, Mariano Stabile od dłuższego już czasu objęddza świat cały, przyczem uważany jest przez krytykę muzyczną za najdoskonalszego „Falstaffa”, jaki kiedykolwiek występował na scenach operowych (r)

TEATR MIEJSKI

Już tylko w piątek, sobotę i niedzielę wiecz. ostatnie występy znanej komedji Modzelewskiej, stwarzającej w efektywnej komedji muzycznej „Jim i Jill” pierwszorzędną kreację.

TEATR KAMERALNY

Już tylko do niedzieli grana będzie farsa p. t. „Rembrandt na sprzedaż”.

W poniedziałek, wtorek i środę wystąpi w teatrze Kameralnym do skonały zespół Reduty z Warszawy, który wystawi doskonałą komedję „Jak dwie krople wody”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 po raz ostatni melodyjna operetka w 3 aktach O. Straussa „Czar walec”. W sobotę o godz. 8.15 premiera głośnej sztuki w 4 aktach M. Lengyela „Dziewczę z Chin”.

W sobotę o godz. 4.15 „Pan Tadeusz”.

W niedzielę o godz. 12 w poł. przepiękna baśń w 6 obrazach „Królowa Śnieżka i 7 karłów”.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś, w sobotę i w niedzielę o 4.15 i 8.15 wiecz. „Księżniczka Czardasza”.

WIECZÓR OBARZANKA W „SCALI”

Dziś o godz. 9 w. odbędzie się w teatrze „Scala” jedyny, wielki wieczór śmiechu, humoru i satyry znanego feljetonisty żydowskiego, J. Obarzanka. Na całość programu złoży się drugi program żydowskiej Bandy oraz najciekawsze monologi, skecze i piosenki łódzkie, pióra Obarzanka.

TEATR SCALA

Dziś o godz. 9 wiecz. gościnne występy „Di idisze Bande” w reży. „Di Welt szokelt zich”.

TEATR „JAR”

Dziś i dni następnych przebojowa rewja humoru, pieśni i piosenki skeczów i pikanterji.
Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

WYSTAWA J. ROTBAUMA

Wystawa portretów utalentowanego art. malarza, Jakuba Rotbauma cieszy się dużym powodze-

niem, gdyż wystawione eksponaty są dziełami szczerego talentu.

Wystawa otwarta jest w loży Bnej Brit (Piotrkowska 90 fr. I p.)

KONCERT UCZNIÓW PADEREWKIEGO PRZEZ RADJO.

Dzisiaj o godz. 20,15, po czterech kolejnych recitalach, uczniowie J. I. Paderewskiego, Aleksander Brachocki, Zygmunt Dygat, Leopold Szpinalski i Henryk Sztompka, wystąpią wspólnie w koncercie symfonicznym, transmitowanym przez Polskie Radio z filharmonji warszawskiej. Program wieczoru zawiera cztery koncerty fortepianowe (Beethovena, Schumanna, Paderewskiego i Szopena), których wybór dokonany został w porozumieniu z mistrzem Paderewskim. (r)

WYSTAWA M. SIEMIŃSKIEGO

Wystawa prac artysty malarza Miecz. Siemińskiego w salonach przy ul. Piotrkowskiej 74 cieszy się powodzeniem. Różnorodność materiału i techniki daje publiczności możliwość poznania przebogatej kolekcji płócien p. Siemińskiego. Utalentowany ten artysta wystawia sto kilkadziesiąt prac, to też zainteresować może jaknajszersze rzesze publiczności. Ostatnio, ulegając prośbom ze strony miłośników sztuki, a pragnąc zarazem umożliwić zwiedzenie wystawy wszystkim p. Siemiński postanowił znacznie obniżyć ceny wejścia. Bilet wstępu kosztować będzie 20 groszy, a dla wycieczek zbiorowych tylko 15 gr.

40-LECIE PRACY MAKSYMA GORKIEGO

Z okazji 40-lecia pracy pisarskiej znakomitego pisarza Maksyma Gorkiego wygłosi znany redaktor i publicysta Tadeusz Wieniawa Długoszowski odczyt na powyższy temat. Prelegent w barwnych słowach poda życiorys Gorkiego, jego włożęgę po Rosji, porówna Gorkiego z Andrejewem, scharakteryzuje jego utwory, „Pieśń o sokole” oraz „Pieśń o zwiastunie burzy” oraz o jego zesłaniu i udziale w życiu politycznym, o jego podróżach do Capri i do Ameryki oraz 40-letni jego pracy pisarskiej. Ze względu na niezwykle ciekawy temat, odczyt wzbudził wielkie zainteresowanie

Katastrofa kolejowa na szlaku Łódź—Pabjanice

W dniu wczorajszym około godziny 7 rano, gdy pociąg towarowy Nr. 335 zdążający ze stacji Łódź — Kaliska do Poznania zderzył się na zakręcie koło wsi Retki z parowozem pociągu wyskoczył z szyn. Trzy wagony z węglem spadły z dość wysokiego nasypu, ulegając częściowemu rozbiciu.

W związku z tem ruch pociągów był wstrzymany około 5 godzin, które zajęły prace nad oczyszczeniem toru.

Na szczęście wypadku z ludźmi nie było. (p)

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze z dnia 21 b. m. „Głosu Porannego” została zamieszczona notatka w sprawie rzekomego przemytu, z której możnaby wnioskować, że był on uprawiany przezemnie, względnie przez moją firmę. Uprzejmie prosimy o zamieszczenie następującego sprostowania.

1. Nieprawdą jest, że firma moja sprowadzała z Niemiec tkaninę jutową w belach, tak że towar droższy miał być ukryty wewnątrz towaru tańszego.

Prawdą natomiast jest, że sprowadzony towar przyszedł bez żadnego opakowania t. zw. luzem, był dla każdego widoczny, w urzędzie celnym należycie zadeklarowany i celny.

2. Nieprawdą jest, że pewien transport towaru został skonfiskowany.

Prawdą natomiast jest, że pewna nieznaczna część jednego transportu została przez urząd celny zakwestjonowana co do kwalifikacji celnej.

Sprawa dla ostatecznego rozstrzygnięcia przekazana została wyższym władzom w Warszawie.

Wobec powyższego wszelkie stać wysnute wnioski są fałszywe i bez podstawne.

Raczej przyjąć Sz. P. Redaktorze wyrazy najgłębszego szacunku

Przemysław Jutowo - Lwiany
Bernard Hirsberg i S-ka

„CASINO”

Dziś i dni następnych!
Potężne arcydzieło
Józefa von Sternberga
twórcy „Marokka” i „X-27”
Blond Venus



w rol. gł. królowa gwiazd **Marlena Dietrich, Cary Grant** i **Herbert Marshall**

Uwaga: Poraz pierwszy od „Marokka” Marlena Dietrich śpiewa przebojowe piosenki po francusku, angielsku i niemiecku

Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik Paramountu i aktualności krajowe Pocz. o 4. Passe-partouts, bilety ulgowe i wejściówki nieważne do odwołania.

AKADEMJA KU CZCI DR. STERLINGA.

Zarząd towarzystwa lekarskiego łódzkiego przypomina, że w niedzielę, dnia 27.11 r. b. o godz. 11.30 w poł. odbędzie się uroczysta akademja ku czci dr. med. prof. Seweryna Sterlinga w sali rady miejskiej (Pomorska 16).

Kolporterka fałszywych pieniędzy zatrzymana przy kasie urzędu pocztowego

Od dłuższego czasu zaobserwowano na terenie naszego miasta jakąś niewiastę, która miała fałszyfikaty banknotów 20-złotowych oraz monet 10-złotowych.

Nieznaną, która powierczonością swą wzbudzała zaufanie, pod pozorem rozmieniania na drobne, wręczała banknoty lub monety b. udanie podrobione.

Poszkodowani, dopiero po zniknięciu kolporterki, stwierdzili, że padli ofiarą oszustki i zgłaszali się do władz policyjnych.

Na skutek tego zarządzono obserwacje, w wyniku których w dniu wczorajszym zatrzymano kolporterkę w poczekalni urzędu pocztowego przy ulicy Przejazd.

Nieznaną, wypisując przy pulpicie jakiś przekaz, zwróciła się do stojącego obok niej

jęgotnością z prośbą o wymianę banknotu 20 zł.

Poszkodowany nie spostrzegł, iż otrzymał fałszyk, natomiast obserwujący transakcję wywiadowcy zatrzymali nieznaną. Okazało się, że banknot jest fałszywy.

Kolporterkę przeprowadzono do wydziału śledczego. Jest to 28-letnia Janina Strzelecka (Trębacka 21). Znalaziono przy niej jeszcze kilka fałszywych monet 10-złotowych oraz kilka sfalszowanych banknotów 20-złotowych.

Rewizja w mieszkaniu Strzeleckiej dała również dodatnie wyniki, albowiem znaleziono dalszych kilkanaście sztuk fałszyków.

Strzelecką zatrzymano. Obecnie władze śledcze prowadzą poszukiwania w kierunku ujawnienia fałszerzy monet.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Płyty gramofonowe.
16.00 Przegląd wydawnictw periodycznych.
16.15 Lekcja języka francuskiego
16.15 Lekcja języka angielskiego
16.40 „Stanisław Wyspiański” (z cyklu odczytów ilustrowanych przez wydawnictwo „Świat przez radio”) — wygł. prof. Wacław Husarski.
17.00 Koncert reprez. orkiestry policji państw.

18.00 Muzyka taneczna.
19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.
19.30 Feljton p. t. „Na polskim Podolu” — wygł. p. Tadeusz Nitman.
20.00 Pogadanka muzyczna.
20.15 Koncert symfoniczny z filh. warszawskiej z udziałem 4 pianistów, uczniów Ign. Paderewskiego, Sztompki, Szpinalskiego, Dygata i Brachockiego. W przerwie kwadrans poetyki — Recytacje poezji St. Wyspiańskiego.
22.40 Wiadomości sportowe.
23.00 Muzyka taneczna.

WOJNA A MIĘDZYNARODÓWKA

Staraniem Łódzkiego oddziału towarzystwa uniwersytetu robotniczego urządzony zostaje w poniedziałek, dnia 28 listopada br. o godzinie 19 w sali rady miejskiej odczyt d-ra Józefa Loosa na temat: „Wojna a Międzynarodówka”.

Odczyt ten ze względu na temat jak i osobę prelegenta, autora głosnych prac „Wojna — Pokój — Rozbrojenie” i „Nasze więzienia” wywołał w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

Wstęp na odczyt bezpłatny, wyłącznie jednak za biletami, które otrzymać można w sekretariacie U. R. Piotrkowska 83.

Frontem na Zachód — dewizą każdego Polaka

DOSKONAŁE
Paczki tylko po 15 gr.
poleca **CUKIERNIA**
„Źródło” wł. Z. Gomoliński
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

PRZEKAZY PIENIĘŻNE I POSYŁKI DO Z. S. R. R.
Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.R.R. podejmuje do wiadomości, że przekazy pieniężne na „Torgsin” przyjmują banki: Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Kredytowy, Zachodni, Udziałowy. Przesyłkami żywnościowymi zajmują się: B-cia Pabulscy Bracka 22, B-cia Hirsfeld Bielańska 5 w Warszawie, Disskin Piotrkowska 8, B-cia Ignatowicz, Piotrkowska 96 w Łodzi i J. Abramski Piaskowa 9 w Grodnie. Przesyłkami odzieżowymi: B-cia Jabłkowski Bracka 25 w Warszawie, Mickiewicza 18 w Wilnie, „Konsum” przy Widzewskiej Manufakturze Rokicińska 54 w Łodzi. Wszelkich informacji po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-06-66.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Finałowe walki o mistrzostwo C klasy

W meczach piłkarskich o mistrzostwo łódzkiej klasy C oraz o wejście do klasy B sytuacja nie została wyjaśniona. Dwa rywale Huragan i Tur pabjanicki posiadają jednakową ilość — 6 zdobytych punktów i o awansie zadecyduje ostateczna rozgrywka, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi na boisku Widzewa. Zwycięzca tego spotkania ma zapewniony awans do kl. B. lecz będzie jeszcze musiał walczyć o tytuł mistrza kl. C z mistrzem rezerw.

W mistrzostwie rezerw klubów A i B - klasowych zostały rozegrane dwa mecze finałowe między Widzewem III a KP. Zjednoczone II. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem remisowym 4:4, zaś drugi — zwycięstwem Widzewa III w stosunku 3:2. Jednakże K. P. Zjednoczone złożyło protest do ŁOZPN, w którym powołuje się na udział w barwach Widzewa III dwóch graczy z pierwszej drużyny, występujących pod przybranymi nazwiskami.

Kalendarzyk imprez bokserskich w Łodzi

Kalendarzyk imprez bokserskich na m. gruzień zapowiada się b. bogato. Prócz szeregu meczów i zawodów pięściarskich w Łodzi, czekają naszych pięściarzy również mecze wyjazdowe. Z najważniejszych zawodów należy wymienić: 3 grudnia mecz bokserski ŁKS. — Bar Kochba, 8 grudnia mecz Łódź — Sztokholm, 18 grudnia międzyklubowe zawody ŁKS. z udziałem pięściarzy warszawskich; z meczy wyjazdowych: 18 grudnia mecz Skoda — Zjednoczone w Warszawie oraz mecze, które rozegra zespół IKP. z reprezentacją m. Lwowa i z PPG. w Grudziądzu.

Drużyny polskie zagranicą

Warta jedzie do Holandji, Belgji i Francji

Drużyna piłkarska Warty poznańskiej wyjeżdża wkrótce na tournée zagraniczne do Holandji, Belgji i północnej Francji, gdzie rozegra szereg spotkań z kilkoma drużynami belgijskimi, i holenderskimi, oraz z reprezentacją piłkarzy polskich we Francji.

Spotkania te będą miały ogromne znaczenie propagandowe, zwłaszcza z reprezentacją emigracji polskiej we Francji, która już od kilku lat nadaremnie wyczekuje wizyty drużyny piłkarskiej z kraju.

Również i krakowska Wisła zaproszona została w roku przyszłym do rozegrania paru meczów w Belgji. W związku z tem polska emigracja we Francji czyni usiłowania aby sprowadzić Wisłę do sie-

bie i projektuje mecz z reprezentacją emigracji polskiej i z jedną z drużyn francuskich. W tym celu ofiarowano już nawet szereg nagród i pucharów.

W podróż zagranicę wybiera się również i Pogon. Lwowianie upatrzyli sobie Berlin i uzyskali nawet już pozwolenie PZPN na ten wyjazd. Nie sądzimy jednak, ażeby wyjazd Pogoni był na czasie. Poziom zespołu lwowskiego jest właściwie żaden. Z taką klasą gry lepiej siedzieć w domu, gdyż nawet wrażenie wygranej nie może powetować wszystkich braków rażąco rzucających się w oczy w grze Pogoni. Dlatego też uważamy, że PZPN postąpił bardzo nieogłędnie udzielając na ryzykowny wyjazd ten swego zezwolenia.

Chciał mieć ligę za 350 dolarów

P. Z. P. N. stwierdził chęć przekupienia klubu Podgórze

Słynna sprawa zaofiarowania drużynie Podgórze 350 dolarów za wycofanie się z półfinałowych rozgrywek o wejście do ligi na rzecz Polonii przemyskiej była rozpatrywana przez zarząd PZPN. Ustalono, że rzeczywiste faktu próby przekupienia miał miejsce przez niejakiego sierżanta Żyjącego (Polonia jest obecnie klubem wojskowym), który zwracał się do sędziego zawodów p. Schneidera o korzystną opinię z meczu dla Polonii.

Jednak zarząd Polonii nie przyznaje się wcale do Żyjącego, choć stwierdzono, że przed rokiem występował on w imieniu Polonii w Krakowie i starał się skaperować znanego napastnika Cracovii, Malczyka. Celu tego dopiął tylko częściowo, bowiem Malczyk otrzy-

mał wykreślenie i po dłuższym czasie powrócił do Cracovii.

Ostatecznie postanowiono zażądać od Polonii konkretnego wypowiedzenia się, czy Żyjący jest jej członkiem, oraz poprosić dowódcę O. K. X. o wyciągnięcie kaucek uprzejmych służbowych w stosunku do uprawianych niegodnych dla podofficera praktyk, wreszcie dożywić ją dyskwalifikacją odsunąć go od sprawowania wszelkich godności w piłkarstwie.

Ciekawe, jakie w związku z tem zajmą stanowisko władze wojskowe, gdyż zdaje się, że PZPN trochę przeholował w swej gorliwości i pragnie nią okupić swą bezczynność, wykazywaną przy innych wiadomych mu, a dostatecznie udowodnionych aferach.

Obóz, który się nie odbył

Pierwsi hokeiści na torze katowickim

Piękny zamiar Polskiego związku łyżwiarskiego zorganizowania na sztucznym torze lodowym w Katowicach obozu ćwiczebnego dla łyżwiarzy najbardziej zaawansowanych spalił na panewce. Ściągnięto zawodnik warszawskich, lwowskich i krakowskich, wydatkowano duże sumy na ich utrzymanie, przeprowadzono szereg zabiegów organizacyjnych, a w rezultacie

otrzymano rezultat równający się zeru.

Piętnaście zawodniczek i zawodników chodzi coppers na lod, lecz jako zwykła publiczność, a trener obserwuje ich... przez dziury w płocie, gdyż cała impreza rozbiła się o osobę trenera Juroka, z którym zarząd toru ma do załatwienia jakieś stare porachunki finansowe. Pieniądze się rozchodzą czas upływa, sezon zbliża się miłowymi krokami i, jeśli warunki jakos się nie ułożą, zastanie naszych łyżwiarzy absolutnie nie przygotowanych.

Pojawiły się już pierwsze jaskółki hokejowe na torze. Przy pracy treningowej możemy już dziś ujrzeć naszych olimpijczyków Sokolowskiego, Kowalskiego, Marchewczyka. Dobry to znak, szkoda tylko, że ich tak mało. Żeby tylko znaleźli oni dalszych naśladowców.

Skład Zjednoczonych na mecz pięściarski ze Skodą

W związku z meczem K. P. Zjednoczone, który odbędzie się dn. 18 grudnia w Warszawie, dowiadujemy się, że drużyna łódzka wyjeździe w następującym składzie: w. musza: Brzeczek, w. kogucia: Michalak, w. piórk.: Kijewski, w. lekka: Stanikowski, w. półśr.: Marczewski, w. średnia: Pankowski, w. półciężka: Jaskółka

HUMOR! WERWA! ŚMIECH!
w superkomedji

Cohn i Kelly w Hollywood

Wkrótce „Metro-Adaja”

Chora Łódź

Rokowania prowadzone ostatnio z wierzycielami zagranicznymi i krajowymi firmy Scheibler i Grohman oraz czasowe unieruchomienie tej fabryki, które pozbawia pracy przeszło 6,000 robotników, — zwróciły znowu powszechną uwagę na włókiennictwo polskie. Niema w tem nic dziwnego, jeśli się zważy olbrzymią rolę i doniosłe znaczenie przemysłu włókienniczego w gospodarstwie narodowym Polski. Ilustrują to najdokładniej dane cyfrowe, z których wynika, iż w okresie koniunktury w r. 1928 przemysł włókienniczy zatrudniał 178,021 robotników t. j. 52 proc. wszystkich robotników zatrudnionych w całym polskim przemyśle przetwórczym bez górnictwa i hutnictwa. Uwzględniając zaś wszystkie gałęzie przemysłu polskiego łącznie z górnictwem i hutnictwem, przemysł włókienniczy zatrudniał w tym okresie 20 proc. ogólnej liczby robotników. Z tej cyfry około 158,000 zatrudnia okręg łódzki, reprezentując w ten sposób 18 proc. robotników, pracujących w całym przemyśle polskim.

Olbrzymie kolosy produkcji włókienniczej dotknięte są jednak nie małą od pierwszych chwil powstania państwa polskiego przewlekłą chorobą, znaną pod nazwą „kryzysu strukturalnego” włókiennictwa. Znaczący bowiem należy, że obecne trudności mają nie tylko związek z ogólnym kryzysem, przeżywanym na całym świecie i w gospodarstwie polskim. W przemyśle włókienniczym istnieją dwa kryzysy: kryzys koniunkturalny i kryzys strukturalny, a ten ostatni musi być prędzej czy później opanowany drogą całego szeregu posunięć mniej lub więcej bolesnych, ale niezbędnych.

Analizując przyczyny kryzysu strukturalnego, podkreślić należy, że pierwszą jego przyczyną były niewątpliwie zniszczenia wojenne. Okupanci wywieźli bowiem z Łodzi maszyny, silników, metali, pasów skórzanych i przędzy oraz artykuły 16w technicznych ogólnej wartości 865 mil. zł. Straty przemysłu łódzkiego w Rosji dochodzą do miljaru złotych, a straty wojenne pośrednie sięgają również tej wysokości. Łącznie więc suma strat wojennych włókiennictwa sięga 3 miliardów zł. Przemysł włókienniczy w okresie powojennym musiał nie tylko odbudować zniszczone warszaty pracy, ale i zmodernizować technicznie swe przedsiębiorstwa, gdyż z powodu utraty rynku rosyjskiego musiał przystosować swą produkcję do znacznie wyższych i różnorodnych potrzeb rynku krajowego. Bezpośredni następstwem tego osłabienia finansowego, wynikającego z dewastacyjnej polityki władz rosyjskich i okupantów jest wyjątkowo minimalna wytrzymałość włókiennictwa w okresie przejściowego nawet pogorszenia się zbytu towarów. Dalszym wreszcie skutkiem tego stanu rzeczy jest konieczność silnego forsowania zbytu towarów, co potęguje chaotyczną konkurencję i utrudnia wszelką kapitalizację.

Podkreślić przytem należy, że niszcząca polityka okupantów prowadzona była zupełnie świadomie, gdyż obawiali się oni w razie zwycięskiej wojny konkurencji Łodzi dla swego przemysłu włókienniczego. Zniszczenie włókiennictwa łódzkiego doradzał znany historyk Nauman, autor koncepcji „Mittel-europy”, który podczas wojny przez dłuższy czas bawił w Łodzi. Szkody wyrządzone przemysłowi włókienniczemu nie zostały naprawione i przemysł ten przy pomocy zagranicznych kredytów musiał odbudować zniszczone fabryki. Nie udało się jednak zrekonstruować zniszczonego kapitału obrotowego i w tem właśnie upatrywać należy przyczyn ciężkiej niemocy włókiennictwa w obecnym okresie, gdy co-

Układ „Widzewskiej Manufaktury” ogłoszony zostanie w dniu 5 grudnia

Nadzorcy sądowi Widzewskiej Manufaktury złożyli sądowi sprawozdanie ze stanu przedsiębiorstwa za październik, z którego m. in. wynika, że w miesiącu tym fabryka czynna była 24 dni i zatrudniała 5527 robotników. Produkcja przędzy wynosiła: amerykańskiej — 309,463 kg., egipskiej 81,733 kg., tkanin 20,458 sztuk i 2,753,824 metrów, w porównaniu z wrześniem zwiększyła się o 25 proc.

W październiku sprzedano towarów, białizny, przędzy, ubrań zawodowych i odlewów za 2,146,354 złote 87 gr. (w porównaniu z wrześniem zmniejszenie o 74,957,89 zł. Zapłacono podatków, świadczeń socjalnych i kasie chorych — łącznie na sumę 218,179 zł.

Wartość surowca, półgotowych i gotowych towarów i przędzy wynosiła na 31 października dol. 1,510,045.92 (powiększenie w porównaniu z wrześniem o dolarów 59,065,12).

Nadzorcy wyjaśniają na podstawie informacji, udzielanych przez prez. Kona, że pertraktacje co do układu z wierzycielami trwają nadal, lecz w jakim stanie są obecnie — nie wiadomo.

Na 5 grudnia zwołano walne zgromadzenie wierzycieli i na tem zebraniu się wyjaśni, czy wierzyciele spółki zgodzą się na układ, proponowany przez zarząd spółki akcyjnej, czy też układ nie dojdzie do skutku.

Bilans na 30 czerwca zamknięty

jest sumą 128,020,681,73 zł., po stronie aktywów poszczególne pozycje stanowią: nieruchomości — 8,114,777,90 zł., budowle — 4,839,609,18 zł., maszyny i urządzenia — 51,794,855,84 zł., wyroby i surowce (remanenty) 10,009,368,89 zł., kasa — 45,602, 50 zł., weksle 226,898,21 zł., papiery wartościowe — 142,597,50 zł., sumy przechodnie (Agio) — 2,716,944,21 zł., dostawy krajowi i zagranicznemu oraz banki krajowe i zagraniczne — 28,995,472,66 zł., odbiorcy — 7,692,099,15 zł., protesty 348,761,09 zł. dłużnicy wątpliwi 1.420.214.82 zł. strata — 11.673.479.78 zł.

Po stronie pasywów kapitały zakładowe — 31.250.000 zł., rezerwy — 4.803.155.70 zł., amortyzacyjny — 32,057,413,20 zł., nadzwyczajny rezerwy 973,288,93 zł., fundusz dobroczynny 403,283,92 zł., dług obligacyjny — 27,763,200 akcepty — 2,561,348,90 zł., zobowiązania pod zastaw towarów — 1,293,705,20 zł., wierzyciele: dostawy krajowi 604,517,14 zł., dostawy zagranicznemu — 12,122,929,25 zł., wierzyciele centrali 7,842,942,28 zł., banki krajowe — 1,849,305,54 zł., banki zagraniczne 4,495,591,67 zł., (razem wierzyciele 26,915,285,88 zł.).

Z rachunku strat i zysków wynika, iż na fabrykacji zysk na 1-go lipca wynosił 4,724,694,66 zł., a pozycja strat z roku 1931 zmniejszyła się o 2,324,262,17 zł.

Sprawozdanie znajdzie się na w. kandydacie najbliższego posiedzenia sądu.

Spadek siły nabywczej przyczynił się do zmniejszenia przywozu konfekcji

Import wyrobów konfekcyjnych do Polski utrzymuje się w ostatnich miesiącach na niezmienionym poziomie. Ogólna wartość tego przywozu w okresie do października b. r. (bez wyrobów dzianych i gumowych) wyniosła około 10 milionów zł., wobec 20 mil. zł. w tymże okresie ub. r. Najsilniejszy spadek wwozu w granicach od 100—250 proc. przypada na obuwie skórzane i białiznę importowaną do Polski. Silny spadek przywozu przypisać należy w pierwszej linii działaniu spadku siły nabywczej ludności, w mniejszym stopniu jest to skutek podwyżek celnych i ograniczeń kontyngentowych.

Eksport wyrobów konfekcyjnych w r. 1932 wykazuje nadal pomimo licznych trudności ten denerę do rozwoju w porównaniu z r. ub. Ogólna wartość eksportu wyrobów konfekcyjnych wynosi w okresie

raz natężeniu zagranicznymi wierzycielami zaczynają się domagać pożyczonych sum, albo żądają odstąpienia im akcji.

Państwo wobec zmagania przemysłu włókienniczego nie pozostało obojętne, a to z uwagi na olbrzymie znaczenie społeczne tego przemysłu, który daje zatrudnienie dzie siątkom tysięcy robotników i przez swój eksport stwarza wielomilionowe pozycje w bilansie handlowym Polski. Interwencja państwa zaangażowała w przedsiębiorstwach wielkiego przemysłu włókienniczego dość poważne kapitały i obecnie, gdy do całego szeregu trudności dołącza się dzika konkurencja „anonimowego” przemysłu, pasoryzującego na swem ciele organizmów gospodarczych — nadchodzi moment, kiedy podjąć należy zabiegi sanacyjne. Akcją leczenia tego chorego organizmu utrudnia jednak datujący się od lat ostatnich światowy kryzys koniunkturalny, który we włókiennictwie wyraża się katastrofalnym spadkiem siły nabywczej ludności i poważnym osłabieniem podstaw finansowych handlu włókienniczego.

Ciężki kryzys ustrojowy, który przechodzi włókiennictwo, nie jest jednak równoznaczny ze stanem beznadziejności, o ile zrealizowany zostanie szereg posunięć o charakterze zasadniczym. Obecne posunięcia kapitałów doprowadzą, być może, do przejściowego złagodzenia obecnych trudności finansowych, co umożliwi włókiennictwu przetrzymanie ciężkiego kryzysu.

do października 15.340.000 zł., t. j. o sumę około 3,5 mil. zł. wyższą, aniżeli w analogicznym okresie r. ub. Względnie pomyślnie rozwija się eksport białizny, natomiast wywóz wyrobów dzianych utrzymuje się z trudem w granicach zeszłorocznych, a wyrobów gumowych spadł o 20 proc., co da się również powiedzieć o stożkach do kapeluszy, kołdrach i kocach. Pozytywnie wzrostu wykazuje natomiast eksport rekawiczek.

Pomoc dla Wielkopolski Akcja izby przemysłowo-handlowej

Ostatnie zebranie plenarne izby przem. handlowej w Poznaniu poświęcone było w znacznej mierze sprawie budżetu na r. 1933 oraz dyskusji nad sprawozdaniem za r. ub.

W sprawozdaniu tem izba omawia na wstępie sprawy personalne i administracji wewnętrznej, poczem przechodzi do aktualnych spraw, wysuwając na plan pierwszy sprawę akcji pomocy dla Wielkopolski i Pomorza.

Kolejno omówiono prace izby w dziedzinie podatkowej oraz szereg akcji, podejmowanych przez izbę, a mających na celu złagodzenie sytuacji płatników. W problemach komunikacyjnych dużo uwagi poświęciła izba kwestji taryf, sprawom żeglugi wodno-śródlądowej oraz morskiej.

Część druga zawiera sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w okręgu izby w r. 1931. Po uwagach wstępnych i scharakteryzowaniu ogólnej sytuacji gospodarczej w r. 1931 omó-

wiono sytuację poszczególnych branż przemysłu i handlu oraz działalność instytucji gospodarczych w Poznaniu. Sprawozdanie zawiera również skład prezydium izby oraz spis radców i zamknięcie budżetowe.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości zebranie plenarne uchwaliło budżet w brzmieniu, proponowanemu przez prezydium, zamykający się sumą 315.658 zł. Budżet ten jest o 20 proc. niższy od zeszłorocznego.

Upadłości, nadzory, układy

W sprawie upadłości firmy Sukcesorowie Hermanna Preissa, fabryka wyrobów włókienniczych w Pałanicach (Moniuszki 14) swego czasu sąd wydał zezwolenie na pozostawienie w ruchu fabryki upadłej firmy do czasu dopóki wystarczą zapasy, bez przyjmowania nowych zamówień. Obecnie sędzia komisarz wystąpił z wnioskiem o zezwolenie na dalsze prowadzenie fabryki, gdyż wobec redukcji kosztów handlowych, zmiany zarządu

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI.

Belgia	129,63
Holandja	358,30 358,40
Londyn	28,96 29,—
Nowy Jork — kabel	8,925
Paryż	34,91
Traga	26,41
Szwajcaria	171,55
Włochy	45,67
Berlin	211,90

AKCJE.

Bank Polski	87,50 88,25
Liipop	12,75
Gostowieckie serja B.	30,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowl. 39,—
4 proc. inwest. 98,25
4 proc. dolarowa 51,25
7 proc. stabilizacyjna 54,63 55,2 54,50
7 proc. ziemskie dol. 50,50
4 i pół proc. ziemskie zł. 37,57
8 proc. Warszawy 57,25 56,68
2 proc. Łodzi 53,75
10 proc. Radomia 55,50

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.

Loco	6,05
listopad	—
grudzień	5,98
styczeń	5,98
luty	6,00
marzec	6,08
kwiecień	6,10
maj	6,17
czerwiec	6,21
lipiec	6,28
sierpień	6,30
wrzesień	6,35
październik	6,44

NOTOWANIA BAWELNY

NEW ORLEAN.

Loco	5,91
grudzień	5,86
styczeń	5,92
marzec	6,04
maj	6,14
lipiec	6,22
październik	6,38

LIVERPOOL.

Loco	5,50
listopad	5,21
grudzień	5,20
styczeń	5,19
luty	5,20
marzec	5,21
kwiecień	5,22
maj	5,23
czerwiec	5,23
lipiec	5,24
sierpień	5,25
wrzesień	5,25
październik	5,26
listopad	5,27
grudzień	5,30

Egiptka: loco 7,36 listopad 6,34 grudzień 7,30 styczeń 7,38 marzec 7,47 maj 7,55 lipiec 7,62 październik 7,72.

Upper: Loco 7,15 listopad 6,89 grudzień 6,85 styczeń 6,81 marzec 6,60 maj 8,60 lipiec 6,79 październik 6,72.

BREMA.

Loco	7,29
grudzień	6,90
styczeń	7,02
marzec	7,15
maj	7,29
lipiec	7,37
październik	7,51

ALEKSANDRJA.

Sakkelaridis: styczeń	14,10
marzec	14,37
lipiec	14,55
listopad	14,84

Asmouni: grudzień 12,26 luty 12,23 kwiecień 12,30 czerwiec 12,33 październik 11,95.

Tragedja kobiety, która kroczyła bocznymi ulicami życia mężczyzny i na ołtarzu miłości złożyła całe swe życie

„BOCZNA ULICA”

W rolach głównych
piękna nowa gwiazda **IRENA DUNNE**
i przystojny **John Boles**

i przejścia na wyrób gatunków towarów — mniej wartościowych — spodziewać się należy, że przy dalszym prowadzeniu fabryki firma wybrnie z obecnego ciężkiego położenia.

Również w interesie wierzycieli jest, by fabryka pozostawała nadal w ruchu.

Sąd jednakże na ostatniem swem posiedzeniu nie udzielił odpowiedniego zezwolenia, wyznaczył dodatkowy termin sprawdzenia wierzytelności, na wniosek syndyka tymczasowego Aleksandra Piltza, gdyż cały szereg wierzycieli dotychczas nie zgłosiło swych wierzytelności.

W sprawie upadłości Piotra Makówki, przedsiębiorstwo piekarskie oraz handel mąką (Przedzalniana 107), syndykiem mianowano adwokata Pohla, gdyż podczas wyborów na syndyka otrzymał on największą ilość głosów.

Nadmienić należy, iż kuratorem pomienionej upadłości był adw. Szezech.

Jednocześnie udzielił sąd grejtu upadłemu na jeden miesiąc.

Ważne dla Właścicieli domów w Berlinie

obywatel polski zamieszkały w Berlinie udziela informacji co do praw i stanu nieruchomości w Niemczech, tel. 223-06.

Do akt. Nr. E. 667 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1080 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1932 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy Zielonym Rynku 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości należących do Lewka vel Lejba Erlicha i składających się z mebli i maszyn do szycia firmy „Singer” oszacowanych na sumę zł. 530. lecz zgodnie z 1070 art. U. P. C. nieruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.

Łódź, 18.11. 1932 r.

Komornik St. Dulkowski.

Do akt. Nr. E. 2051 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14 zam. w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 67 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Motla vel Maksa Rydyka i składających się z mebli i 2-ch par firanek oszacowanych na sumę zł. 555.—

Łódź, dn. 15.11. 32.

Komornik St. Dulkowski

Do akt. Nr. E. 1754 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1932 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Limanowskiego 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Józefa Urbańskiego i składających się z pianina oszacowanego na sumę zł. 600.—

Łódź, 4.11. 32 r.

Komornik (—) St. Stopezyński

Do akt. Nr. E. 1808—1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11 zam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 13 grudnia 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Hauslera (pasiernia gęsi) Nr. 114 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Zająwela Chleba i składających się z 200 gęsi oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, 14.11. 1932 r.

Komornik (—) St. Stopezyński.

KREM ALOMA LIBERTI

Jedynie Krem Aloma Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfaldowań skóry, nie wtworząc przytem skutków ubocznych. Krem Aloma posiada pozatem wiotorny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie pryszcze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder. 22331—15

Instytut de Beaute SZKOŁA KOSMETYCZNA

zaloż. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe

ANNA RYDEL

Piotrkowska 111 tel. 163-77

Śródmiejska 16 tel. 169-92

Racjonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmladzanie. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP”. Przyjmuje od 10—8 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny przystępne.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odnośnienie — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch

SALA FILHARMONJI Tel. 213-84

Czwartek, dnia 1-go grudnia 1932 r.

o godz. 8.30 wiecz.

8-my Koncert Mistrzowski

ALEKSANDER

UNINSKI

DLA WSZYSTKICH

1-szy Laureat Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego nagrodzony 1-szą najwyższą nagrodą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Program:

1. Bach-Busoni: Preludjum i Fuga D-dur
2. Scarlatti: Dwie sonaty A-dur i E-dur
3. Beethoven: Sonata op. 57. Appassionata
4. Chopin: Fantazja F-moll
5. Chopin: Nokturn Fis-dur
6. Chopin: Walc As-dur
7. Debussy: La fille aux cheveux de lin
8. M. de Falla: Danse du feu
9. Debussy: Jardins sous la pluie
10. Liszt: Rapsodia hiszpańska

Bilety w cenie od zł. 1.— do zł. 5-ciu już nabywać można w Kasie Filharmonji

ZAPROWADZANIE KSIĄG

uskutecznia Biuro Buchalteryjne pod kierownictwem znawcy księgowości zatwierdzonego przez Izbę Przem.-Handlową

SEWERYNA ZEMMEL

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 93.

Sporsządzanie, kontrola i analiza bilansów. Porady buchalteryjno-podatkowe.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNE POWIELANIE DRUKÓW



Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

LEKCJI muzyki udzielam w domu i poza domem. Listy pod „Rutyniak” do admin. „Głosu”.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Rijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazjynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne 61 Piotrkowska 61 w podwórzu tel. 136-75

MEBLON

SPRZEDAM nowy dom z ogrodem. Listy do admin. „Głosu” pod „Pośrednictwo”.

KINOTEATR MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Uwaga! Tylko dla dorosłych!

Dzisiaj i dni następnych!

Wszyscy: żona, matka, córka i dojrzały mężczyzna muszą obejrzeć ten film, rozwiązujący problemy wzajemnego stosunku między mężczyzną i kobietą, opisujący narodziny człowieka, bóle i radości matki p. t.

Światła i Cienie Macierzyństwa

Ze zrozumiałych względów nie możemy podawać tutaj szczegółów tego nadzwyczajnego filmu, który każdy musi obejrzeć, aby poznać najtajniejsze, nieprzeniknione tajemnice narodzin dziecięcia.

Nadprogram: Mądra żona

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program: Najeźdźcy

Meble

najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach nabyć można tylko u

A. WAJCMANA

Sienkiewicza 23, róg Moniuszki tel. 191-00

Różne

KORESPONDENCJĘ polską, niemiecką, francuską, angielską załatwiam na godziny. Pierwszorzędne referencje. Telefon 155-71.

SPÓLNICZKI do istniejącego składu wódek poszukuję — ewentualny ożenek. Administr. „Młodość, pieniądze”. 78—3

UCZENICA do lat 14, znajdzie umieszczenie oraz troskliwą opiekę i pomoc w nauce przy intel. chrześcijańskiej rodzinie. 5-razowe bardzo dobre utrzymanie z praniem Listy pod „Troskliwa opieka” do admin. „Głosu Porannego”.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Elzy Gisser, Łódź Piotrkowska 68.

W SOBOTĘ wieczorem zagubitem w Teatrze Miejskim portfel, zawierający dowód osobisty wydany w Warszawie i dokumenty dla znajacych bezwartościowe. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot portfela wraz z dokumentami za wynagrodzeniem. Adres: P. Rajner, Łódź, Gdańska 44, m. 18, tel. 215-33.

WDOWIEC po czterdziestce, emeryt, samotny, ożeni się z samotną, materialnie niezależną osobą do lat 50. Poważne listy z dokładnym adresem kierować do admin. pod „Stanowczo”.

ADWOKAT samotny, poślubi wdowę starszą, sympatyczną, mającą większe mieszkanie. Dyskrecja zapewniona. Anonimy bez odpowiedzi Listy z dokładnym adresem pod „Dyskrecja” do admin. „Głosu”.

PANNA 19-letnia, nie dzisiejszych zalet, posiadająca 4 tys. pragnie tą drogą poznać pana na stanowisku do lat 40 w celu matrymon. Oferty pod „Wzorowe życie” do admin. „Głosu Porannego”.



Laboratorium lekarskie dr. med. St. Hurwicza przeniesione zostało na ulicę Zachodnią 59-a telef. 153-30.

Poradnia WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 TEL. 205-38 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—1) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych POBADA 3 ZŁ.

DOKTOR H. Wołkowyski Cegielniana Nr. 4 telefon 216-90. Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.

Dr. med. Niewiażski Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Andrzej 5, telef. 159-40 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1

Dr. med. Ludwik Rapeport UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych przeprowadził się na ul. Cegielniana 8 (dawnej 40) tel. 226-90 Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Posady AKWIZYTOR z praktyką w branży maszyn do pisania poszukiwany Tel. 190-65.

MŁODA, zdrowa wiejska panna z ukończoną szkołą gospodarstwa domowego przyjmie posadę jako samodzielna gospodyni, kucharka. Oferty do admin. „Głosu” pod „Tylko w lepszym domu”.

OSOBA młoda, bardzo uczciwa i pracowita zajmie się szyciem i do mówem gospodarstwem. Listy do administracji „Głosu” pod „Solid na 150”.

OGRODNIK, dobry fachowiec wczesnych jarzyn — szkółkarz, bez względnie uczciwy, pracowity, potrzebny do ogrodu handlowego. W runki podać do admin. „Głosu Porannego” pod „Dwór”.

PANIENKA lat 19, z dobrego domu, uczciwa poszukuje posady. Listy do admin. „Głosu” pod „Skromne wymagania”.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście; z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 1000%. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.